

KURJER WILEŃSKI

Po masakrze w Moskwie

Stalin obawia się poważnych wypadków

LONDYN. (Pat). „Evening News“ do nosi z Moskwy, że Stalin przemawiając przez radio do armii czerwonej, oświadczył, iż związek sowiecki znajduje się w przededniu poważnych wypadków. La da chwila, mówił Stalin, będziecie, być może, musieli poświęcić życie w obro nie ziemi ojczystej.

Strajk w Leningradzie

Donoszą z Rygi: Nadeszła tu wiadomość, że w kilku wielkich fabrykach i zakładach przemysłowych w Leningradzie rozpoczęli robotnicy strajk protestacyjny przeciwko wyrokowi śmierci, wydanemu w Moskwie przeciw 16-tu opozycjonistom.

W sferach robotniczych wywołało o burzenie, zwłaszcza postępowanie władz, które doprowadziło do samobójstwa Tomskiego. Wobec tego, że w Rosji so wieckiej strajki są surowo zakazane, można się spodziewać, że strajk lenin gradzki pociągnie za sobą wzmożenie akcji represyjnej.

Czystka

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że po egzekucji Zinowjewa i towarzyszy na całym terenie ZSRR. rozpoczęła się ener giczna „czystka“, celem zlikwidowania zwolenników Trockiego.

PRASA SOWIECKA IMPUTUJE ZWIĄZKI TROCKIEGO Z GESTAPO.

MOSKWA. (Pat). Zasławski w artykule za mieszczonym na łamach dzisiejszej prasy p. t. „Ludzie zgnili za życia“, pisząc o wydanym wy roku, stana się podkreślić i uwypuklić związki Trockiego z Gestapo, by w ten sposób skompro mitować nie tylko Trockiego, lecz by jednocześnie wykazać, jaką rolę odegrała tajna policja niemiecka.

Kreśląc moralną charakterystykę podsąd nych, Zasławski pisze między in., że ostatnie słowa oskarżonych budziły odrazę, ponieważ by ły to ostatnie słowa pełne kłamstwa ludzi, któ rzy zatacili wprost pojęcie prawdy i niepraw dy, honoru i braku honoru, tak iż sądowi nie pozostało nic innego jak usunąć „zgnile ści er wo“ ze społeczeństwa sowieckiego.

TRADE UNIONE'Y OBURZONE.

LONDYN. (Pat). Z powodu 16 egzekucyj w Moskwie sekretarz generalny Trade Union'ów Walter Citrine oświadczył przedstawicielom prasy: rząd moskiewski pominął okazję wy kazania, że potrafi być nie tylko silnym, ale i szlachetnym. Każdy, kto uprzytomni sobie, że skazanym, gdy znajdowali się w więzieniu i pozbawionym wszelkiej obrony, wydarto przyzna nie się do winy, musi być oburzony do głębi.

DANTON I DESMOULINS NIE KAJALI SIĘ.

PRASA FRANCUSKA O PROCESIE MOSKIEWSKIM.

PARYŻ. (Pat). Rozstrzelanie oskarżonych w procesie moskiewskim wywołało poważne echo w prasie francuskiej, zwłaszcza lewicowej. Or gan generalnej konfederacji pracy „Le Peuple“ wyraża głębokie ubolewanie, iż rząd sowiecki nie uważał za stosowne przychylić się do apelu, wystosowanego przez drugą międzynarodówkę i związki zawodowe.

„POPULAIRE“, polemizując z artykułem moskiewskiej „Prawdy“, krytykując w ost rych słowach przedstawicieli drugiej międzyna rodówki za ich wystąpienie, zaznacza, iż w procesie wiele spraw pozostało niewyjaśnionych, a przedewszystkiem niezrozumiałe jest zachowa nie się samych oskarżonych. „Danton i Desmo ulins, — kończy „Populaire“, — gdy zeznawali przed trybunałem rewolucyjnym, nie kajali się w obliczu śmierci i bynajmniej nie oświadczyli „Robespierre ma rację“.

„Humanite“ zamieściła wiadomość o egze kucji, opatrząc ją entuzjastycznym komenta rzem na cześć Stalina.

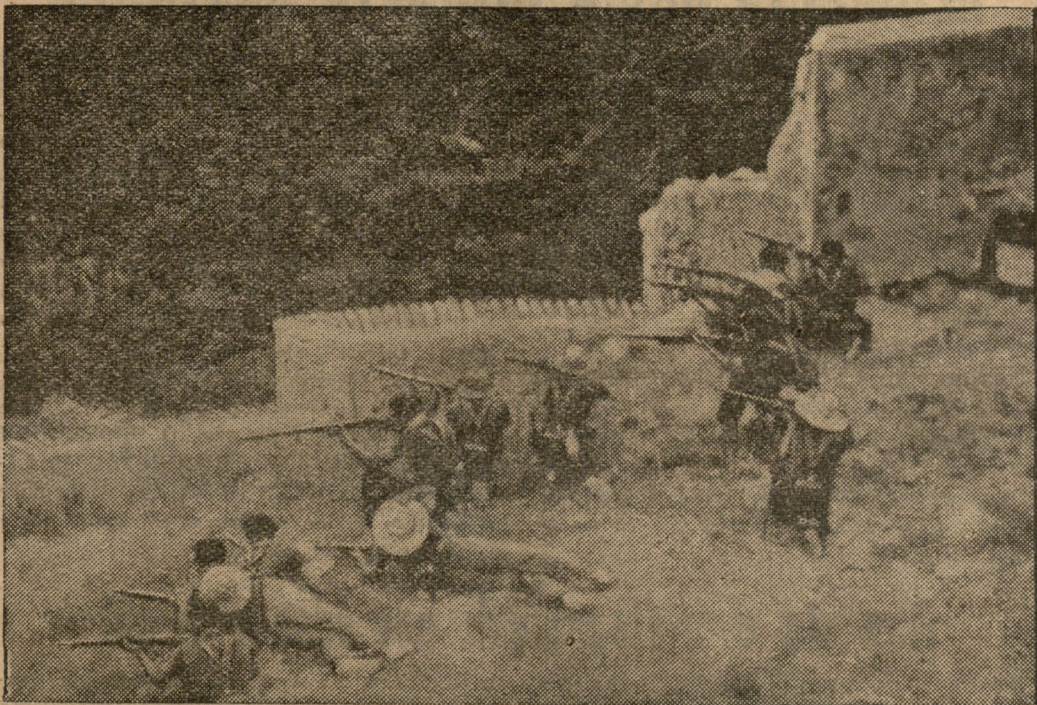
Trocki działa w porozumieniu ze Stalinem?

Sensacyjna rewelacja prasy niemieckiej

BERLIN. (Pat). W tutejszych ko łach politycznych utrzymują kategorycz nie, że współpraca na terenie międzyna rodowym pomiędzy Trockim i Stalinem jest kwestią, nie ulegającą najmniejszej wątpliwości. Współpraca ta ukrywana jest przed opinią światową, aby nie u trudniać akcji rewolucyjnej w Europie. Zeznania przeciw Trockiemu, składane w procesie moskiewskim, stanowią ogni wo w okrywaniu tajemnicą faktycznego stanu rzeczy.

Rotterdamski korespondent „Voelki scher Beobachter“ podaje tajną listę przedstawicieli Stalina i Trockiego, któ rzy brali wspólnie udział w znanych ob radach czwartej międzynarodówki 30

czerwca w Breda (Holandia). Byli to: trockiści belgijscy Vireecken, Walter Daube oraz agent finansowy czwartej międzynarodówki Meisler, poatem trzej członkowie międzynarodówki, a mianowicie przedstawiciel Moskwy Mor riens, przedstawiciel Francji Herriot o raz przedstawiciel Belgii Martens. W obradach wziął również udział przed stawiciel kierunku moskiewskiego w Ho landji. Skład ten — oświadcza „Voelki scher Beobachter“ — jest jasnym dowo dem, że Trocki i Stalin, którzy na temat tych obrad opublikowali już oświadcze nie, że nie mają nic wspólnego z konfe rencją w Breda, reprezentowani byli dość równomiernie.



Obrazek z Sierra d'Espadan, gdzie odbyło się szereg krwawych utarczek między wojskami rządowymi a powstańcami.

Nagły zgon Wojciecha Stpczyńskiego w Paryżu

WARSZAWA. (Pat). W dniu 26 sier pnia r. b. o godz. 4 min. 45 zmarł prze bywający w Paryżu poseł na sejm re daktor Wojciech Stpczyński.

Przed tygodniem redaktor Stpczyń ski powrócił z urlopu wypoczynkowego, spędzonego w Otwocku i czując się zna cznie lepiej udał się w sprawach praso wych do Paryża.

Dłuższa podróż wpłynęła ujemnie na stan zdrowia ś. p. redaktora Stpczyń skiego. Po kilku dniach nastąpiło pogor szenie i śmierć z powodu nadmiernego osłabienia serca.

Natychmiast po zgonie ś. p. redakto ra Stpczyńskiego przybył do hotelu, gdzie zamieszkiwał zmarły, ambasador Juliusz Łukasiewicz i zajął się osobiście przygotowaniami do pogrzebu.

PARYŻ. (Pat). Ciało ś. p. redaktora Wojciecha Stpczyńskiego przeniesione zostało dziś o godz. 9 wieczorem do ko ściola Assomption przy ulicy St. Hono re, w którym odbywają się stale nabo

żeństwa polskie. W piątek przedpołud niem odbędzie się w tymże kościele msza św. żałobna za duszę zmarłego, po czym nastąpi eksportacja trumny na dworzec kolejowy.

Depesze kondolencyjne

WARSZAWA. (PAT). — Z powodu śmierci ś. p. posła Wojciecha Stpczyńskiego — mar szałek Sejmu R. P. Stanisław Car, wysłał na stępującą depeszę do rodziców zmarłego, Ed munda i Stanisławy Stpczyńskich:

„Na ręce czcigodnych Państwa składam wyrazy głębokiego i serdecznego żalu z powodu przedwczesnego zgonu ich syna, ś. p. Wojciecha Stpczyńskiego, posła na Sejm Rzeczypospoli tej, zasłużonego działacza niepodległościowego, świetnego publicysty oraz nieustraszonego bo jownika o jutro Polski.“

(—) STANISŁAW CAR, Marsz. Sejmu R. P.

Depesze kondolencyjną wysłał także p. mar szałek Sejmu do redakcji „Kurjera Porannego“.

Do rodziny zmarłego wysłał depeszę kon dolencyjną również marszałek Senatu Aleksan der Prystor, Związek zaś Dziennikarzy R. P. do rodziny ś. p. Wojciecha Stpczyńskiego.

(Życiorys ś. p. W. Stpczyńskiego podajemy na stronie 5-tej).

Niemcy będą miały pod bronią 1.200.000 ludzi w roku 1937

PARYŻ. (PAT). — Havas donosi z Berlina: na 1 lipca 1937 r. Niemcy będą miały pod bro nią 1.200.000 ludzi, będzie w tem 300.000 ochot ników, 500.000 poborowych rocznika 1914, któ rzy mają za sobą 21 miesięcy czynnej służby w armji, 400.000 żołnierzy rocznika 1915, ma

jących za sobą 9 miesięcy służby.

Dnia 1 października 1936 r. liczba żołnie rzy niemieckich zmniejszyła się do miliona lu dzi po zwolnieniu rocznika 1914 i poborze 1916 r. Dnia 1 października 1938 r. siły zbrojne nie mieckie liczyć będą poniżej 200.000 ludzi.

Zgon Sergiusza Kamienowa

MOSKWA. (Pat). Ag. Tass donosi: Dnia 25 bm. zmarł w 55 roku życia po krótkich i cięż kich cierpieniach dowódca czerwonej armji Serg jusz Kamienow — członek centralnego komite tu wykonawczego, szef obrony przeciwlotniczej. Powołano komitet pogrzebowy pod przewodni ctwem Unszlichta. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Aresztowanie dowódcy leningradzkiego okręgu wojennego

MOSKWA. (Pat). W Moskwie rozesz ły się pogłoski o aresztowaniu w Lenin gradzie dowódcy leningradzkiego okrę gu wojennego, komandarma pierwszej rangi Czeposznikowa. Koła oficjalne wiadomości tej ani nie potwierdzają, a ni też jej nie zaprzeczają.

Śledztwo w sowieckich organach wydawniczych

MOSKWA (PAT). — Śledztwo w związku z organizacją trockistowsko-zinowjewowską zata cza coraz szersze kręgi. „Prawda“ donosi, że zwolennicy Trockiego i Zinowjewa zagrzeździ li się również w sowieckich organizacjach wy dawniczych („dom książki“), a więc w głów nym zarządzie wydawnictw państwowych — („Ogiz“), na czele którego do ostatniej chwili stał Tomski.

Śledztwo w „domu książki“, pisze „Prawda“ nie jest ukończone. Należy spodziewać się, że wykryje ono dalsze rozgałęzienie akcji trocki słowsko-zinowjewowskiej.

Z artykułu „Prawdy“ wynika niedwuznac znie, że rozstrzelani kłamali, twierdząc przed są dem, iż są izolowaną grupą w społeczeństwie sowieckim.

Rozruchy na Ukrainie

BERLIN. (PAT) — Niemieckie biuro infor macyjne donosi z Odessy, że rozruchy głodowe na Ukrainie, mimo ogłoszenia stanu alarmu dla armji czerwonej, wzrastają z dnem każ dym. W okręgu Półwyspu, gdzie w czasie raho wania wojskowego magazynu przez ludność do szło do krwawego starcia między robotnikami, chłopami i żołnierzami czerwonej armji, w cza sie którego 23 osoby zostały zabite, doszło po nowie do niepokojów.

Rozruchy głodowe rozprzestrzeniły się rów noześnie na obszar północno-kaukaskiego So wietu, na okręgi Kursk i Saratow. W Białos ku nad Donem kilkuset robotników i chłopów napadło na komisariat czerwonej armji, rekwirującego żywność i dokonało na nim samosądu.

W Zelenkoje nad Dnieprem doszło do dra matycznych scen, w chwili gdy przybył od dział czerwonej armji, celem aresztowania mie szkańców, stawiających opór przy rekwirowa niu żywności, kilkaset osób usiłowało uciec czołmami przez Dniepr, wojska zaś nie zwa żając na to, że wśród uciekających są liczne ko biety i dzieci, otworzyło na czołna ogień kara binowy. W czasie wywołanej tymi strzałami pa niki wywróciły się dwa czołna i 40 osób zna la zło śmierć w falach Dniepru.

W Norwegji działalność Trockiego ma nosć charakter literacki

OSLO. (Pat). Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje, że zdaniem centralnego biura pa szportowego, warunki postawione Trockiemu, od których uzależniony był jego pobyt w Nor wegji uległy pogwałceniu. W istocie bowiem, prace literackie Trockiego pozostają w związ ku z aktualnymi wypadkami politycznymi i za wierają wskazówki co do metod ich działania. Minister sprawiedliwości przesłał do biura pasz portowego polecenie zawiadomienia Trockiego, aby w czasie swego pobytu w Norwegji bezwa runkowo unikał mieszania się do aktualnych zagadnień politycznych, dotyczących zagranicy. Jego działalność literacka winna się ograniczać do dzieł historycznych i rozważań ogólnie te oretycznych nie skierowanych przeciwko żadne mu państwu. Trockij ma co do tego udzielić gwarancji na piśmie.

Z walk w Hiszpanji

Kto zwycięży — wiadomo

IRUN. (Pat). Komitet „Frente Popular“ ogłosił wieczorem następujący komunikat: od wczesnych godzin rannych front Irun — Cainchuriz queta długości 13 km. był przedmiotem wściekłego ataku, w którym wzięły udział regularne oddziały marokańskie oraz żołnierze faszystowscy i karliści. Po 6-godzinnej walce powstańcy uciekli w rozsypanie, pozostawiając przeszło 200 trupów, rządowe miały 1 zabitego i 3 rannych. Rano samoloty powstańcze bombardowały ludność cywilną Irun i Lezo, raniąc 1 mężczyznę i 3 dzieci. Na froncie Renteria i na południu dzień minął spokojnie. Lotnicy rządowi skutecznie atakowali koncentrujące się oddziały nieprzyjaciela, wyrządzając poważne szkody i niszcząc gniazda karabinów maszynowych. Po stawie wojsk rządowych i ludności jest doskonała.

MERDA ZDOBYTA PRZEZ POWSTAŃCÓW.

LONDYN. (Pat). Reuter otrzymał wiadomość, że wojska powstańcze zajęły terytorium około kopalni Rio Tinto i miasto Merda.

WODOCIĄGI MADRYTU W RĘKACH POWSTAŃCÓW.

SEVILLA. (Pat). — Gen. Queipo de Llano w komunikacie nadanym wczoraj wieczorem donosi: wojska narodowe zajęły większość osad w zagłębiu górniczym Rio Tinto. Na froncie Guadarrama gen. Molo opanował wszystkie arterie wodociągowe Madrytu, ale w trosce o ludność stolicy nie przecina dopływu wody, ale chce popełniać czyny barbarzyńskie.

SUKCESY RZĄDU.

MADRYT. (Pat). — Ministerstwo wojny komunikuje: milicja ludowa zdobyła m. Val del Casa del Tajo biorąc 42 jeńców i miasteczko Villar.

Pod Naval Moral lotnicy rządowi atakowali skutecznymi powstańców. Na froncie Kordony stracono samolot powstańczy.

Samoloty rządowe bombardowały Oviedo. Na froncie Guipuzcoa stracono samolot powstańczy, którego pilotem okazał się cudzoziemiec. Kolumna z Walencji, idąca na Tanel rozprószyła wściekłe przeciwnika. Na froncie Sam-Sierri wojska rządowe posuwają się naprzód.

TRZY „CZREZWYCZAJKI“.

Jeden z oficerów, któremu udało się zbliżyć do Madrytu i przejść na stronę wojsk powstańczych, stwierdza, że w Madrycie działają nie zależnie od siebie trzy „Czrezwyczajki“, które na własną rękę dokonują co nocj aresztowań i rozstrzeliwań.

Rząd madrycki nie ma najmniejszego nawet autorytetu i jest całkowicie opanowany przez komunistyczne i anarchistyczne związki zawodowe.

SAMOLOTY JUNKIERSA.

Korespondent Havasa donosi z Vigo: na front Madrytu i Asturji przybyło 21 samolotów Junkersa. Powstańcy liczą, że z pomocą lotnictwa osiągną obecnie sukcesy. Na wybrzeżu Bilbao ukazał się krążownik niemiecki „Koeln“ w pobliżu miejscowości, gdzie spodziewana jest ofensywa powstańców.

RZĄD POWSTAŃCZY REGULUJE SPRAWY FINANSOWE.

BURGOS. (Pat). Zebrała się tu dziś po raz pierwszy od wybuchu wojny domowej rada za rządząca banku hiszpańskiego. Uczestniczą w niej dyrektorowie oddziałów banku z miast zajętych przez powstańców.

Wobec wywiezienia przez rząd madrycki o gromnej części rezerwy złota do Paryża powstała nowa komisja nadzoru nad skarbem narodowym. Z 78 filij banku hiszpańskiego, 43 są w rękach powstańców.

3-cia podwyżka cen chleba w Paryżu

PARYŻ. (Pat). Cena chleba w Paryżu została z dn. 25 bm ponownie podwyższona o 10 cent na 1 kg i wynosi wobec tego 1,90 fr. Za znaczny należy, że w ciągu ostatnich 10 tygodni jest to już trzecia podwyżka cen chleba. Nie ulega wątpliwości, że szybka zwyczajna cen artykułu pierwszej potrzeby wywołuje poważne niezadowolenie wśród licznych rzesz konsumentów.

Cyganiewicz zwycięża

CASABLANCA. (Pat). W Casablance odbyło się spotkanie zapasnicze w walce „Catch as Cath Can“ pomiędzy Zbyszko Cyganiewiczem a mistrzem Włoch Pedro Nerone o tytuł mistrza świata. Tytułu bronił Polak.

Mecz odbył się w obecności 16.000 widzów i zakończył się zwycięstwem Cyganiewicza po 18 min i 20 sek. walki.

Atak z 3-ch stron na San Sebastian i Irun

PARYŻ. (Pat). — Havas donosi z Behobie o dzisiejszych walkach na linii Irun — San Sebastian. Powstańcy atakują z 3 stron, z góry, z szosy i wzdłuż rzeki Bidasoa. Pomimo mł

szerzenia drogi zdolali przesunąć na front jeden czołg. Wojska rządowe ostrzeliwują powstańców ogniem huraganowym.

Niewiadomo w czym ręku Malaga

LONDYN. (Pat). Agencja Reutersa donosi, iż jest rzeczą wątpliwą czy Malaga została zajęta przez powstańców, gdyż ostatnie wiadomości z

Madrytu głoszą, że w pobliżu Malagi doszło rzezywiście do starć, lecz że samoloty rządowe przyczyniły się do odparcia powstańców.

Utopiono 500 oficerów powstańców

RABAT. (Pat). — Powstańcza stacja radiowa w Sewilli donosi: z chwilą przybycia krążownika „Jaime I“ do Kartagenu, celem naprawy poważnych uszkodzeń, wyrządzonych przez bombardowanie lotnicze, „komitet ludowy“ zażądał, aby wydano mu oficerów mary

narki, którzy sprzyjali powstańcom i zostali uwiecznieni na pokładzie krążownika w liczbie 500. Po porozumieniu władz lokalnych z Madrytem postanowiono jeńców wydać. 500 oficerów wywieziono na pełne morze i utopiono.

5-klasowa PRYWATNA SZKOŁA Powszechna i PRZEDSZKOLE F. KOMISAROWEJ i F. SZWARC

Wilno, Uniwersytecka 1 m. 5

Przyjmuje się dzieci w wieku od 4—6 lat do przedszkola i od lat 6 ciu do szkoły powszechnej. W bieżącym roku szkolnym otwarta zostaje 5-ta klasa.

Uwaga. W związku z zarządzeniem Władz Szkolnych, Rodzice tak dzieci uczęszczających do szkoły, jak i nowozapisane zobowiązani są wypełnić odpowiednie deklaracje najpóźniej do 30.VIII. r. b. Informacji udziela kancelaria codziennie od godz. 11—14,

Rada Ministrów uchwaliła nowe projekty dekretów

WARSZAWA. (Pat). Dnia 26 sierpnia rb. odbyło się pod przewodnictwem pana prezesa rady ministrów gen. Ślawa Składkowskiego kolejne posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła projekty dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące wynia tu sprawiedliwości w wojsku, a mianowicie:

- 1) PRAWA O USTROJU SĄDÓW WOJSKOWYCH;
- 2) KODEKSU WOJSKOWEGO POSTĘPOWANIA KARNEGO;
- 3) PRZEPISÓW WPROWADZAJĄCYCH PRAWO O USTROJU SĄDÓW WOJSKOWYCH ORAZ KODEKSU WOJSKOWEGO POSTĘPOWANIA KARNEGO.

Wymienione projekty są jednolitą kodyfikacją wojskowo-sądowego prawa w tych materjach.

Następnie, w związku z ustawami z dnia 21 kwietnia 1936 r., które ustaliły STOSUNEK PAŃSTWA DO ZWIĄZKÓW RELIGIJNYCH MUŻULMAŃSKIEGO I KARAIMSKIEGO w Rzeczypospolitej, — rada ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia o uznaniu statutów tych związków. Statuty te są prawem wewnętrznym tych wyznań, wymagają jednak w myśl art. 115 konstytucji uznania państwa. Uchwalenie tych rozporządzeń jest końcowym etapem w uregulowaniu stanu prawnego obu związków.

Ponadto rada ministrów uchwaliła rozporządzenie, nowelizujące przepisy O UPOSAŻENIU FUNKCJONARIUSZÓW ADMINISTRACJI PAŃSTWOWYCH, przyznając funkcjonariuszom tego działu, pełniącym służbę na obszarze m. Gdyni, dodatek lokalny.

Rewizje u nielegalnych posiadaczy broni

WARSZAWA. (Pat). — Naskutek stwierdzenia użycia broni palnej przez uczestników zajść w dniu 15 sierpnia rb. w Wierchosławicach i poranienia w sposób bestialski kilku funkcjonariuszy policji, ze starszym posterunkowym Ratajczakiem na czele, władze bezpieczeństwa zarządziły w dniach 24—26 sierpnia poszukiwanie broni w niektórych gminach powiatu brzeskiego i dąbrowskiego, województwa

krakowskiego. Szczegółowe poszukiwania, mające na celu wykrycie nielegalnych posiadaczy broni palnej objęły w powiecie brzeskim gminę Zawada Uszewska, gdzie przeprowadzono rewizję w 150 domostwach, oraz gminę Wola Radłowska, gdzie przeszukano 260 domostw. — W powiecie dąbrowskim dokonano poszukiwań broni w gminie Łuszwice z Przysiółkami, Zdziary i Małec w 230 domostwach.

Dr. Schacht w Paryżu

PARYŻ. (Pat). Gubernator banku Francji Labey-vie wydał dziś wraz z małżonką śniadanie na cześć bawiącego w Paryżu dr. Schachta. W śniadaniu wzięli udział ambasador Rzeszy we Francji, premier Blum, ministrowie: Vincent Auriol, Yvon Delbos, Spinasse i Bastid oraz zastępca gubernatora banku Francji Guirand.

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi, że dr. Schacht odbył dziś po śniadaniu konferencję z premierem Blumem i innymi członkami rządu francuskiego.

PARYŻ. (Pat). „LE JOURNAL“ przypisuje dr. Schachtowi dwa zasadnicze cele, a mianowicie poszukiwanie kredytów oraz odciążenie Francji od sojuszu z Sowietami. Według obiegujących pogłosek, dr. Schacht ma uczynić ostatni wysiłek celem odciążenia Francji z obciążenia prosowieckiego, dając do zrozumienia, iż wzajemian Niemcy mogłyby się zgodzić na ograniczenie zbrojeń.

Samoloty japońskie nad terytorium ZSRR.

MOSKWA. (Pat). — Agencja „TASS“ donosi z Chabarowska: sygnalizują ostatnio wielką liczbę wypadków pogwałcenia granicy sowieckiej przez samoloty japońskie. Pomiedzy 13 a 23 sierpnia zanotowano 5 wypadków pojawiania się japońskich samolotów wywiadowczych z Mandżurji nad terytorium sowieckim.

Przyjęcie u p. Premjera

WARSZAWA. (Pat). — Prezes Rady Ministrów Sławoj-Składkowski przyjął dziś senatora Zbińskiego oraz posła Kobyleckiego. Następnie p. premier przyjął delegację miasta Lwowa oraz lwowskiej izby przemysłowo-handlowej. Delegacja zaprosiła p. premiera na otwarcie XVI Targów Wschodnich oraz wystawy p. n. „Nasze lasy i ochrona przyrody“.

P. premier przyjął dziś również delegację stowarzyszenia armji polskiej we Francji, która prosiła go o przyjęcie godności członka honorowego zjazdu stowarzyszenia, który we wrześniu rb. odbędzie się we Lwowie.

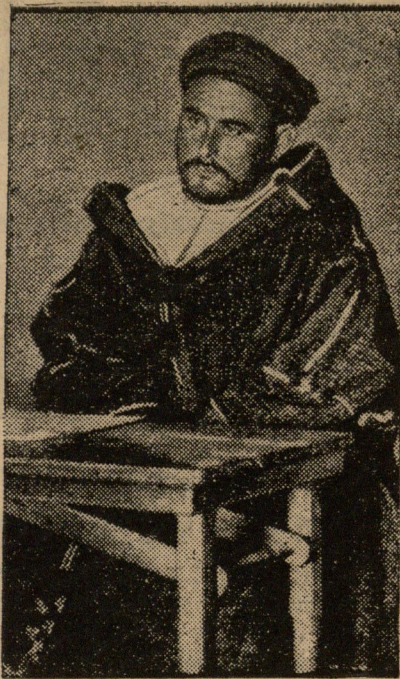
Podpisanie układu handlowego między Polską i Danją

KOPENHAGA. (Pat). Dziś po kilkutygodniowych rokowaniach podpisano polsko-duński układ handlowy, który obowiązywać będzie w ciągu roku. Wszystkie dotychczasowe układy kontyngentowe pomiędzy Polską a Danją, począwszy od r. 1933 zawierane były na okresy czteromiesięczne. Układ podpisał ze strony Polski poseł R. P. Starzewski, ze strony zaś Danji wiceminister spr. zagr. Bernhoft w zastępstwie bawiącego na urlopie ministra spraw zagranicznych

KUPIĘ PLAC

na Antokolu na brzegu Wilji
Oferty do admin. Kurjera Wileńskiego
pod „Plac na Antokolu“

Abd-el-Krim



według ostatnich wiadomości miał uciec z wyspy Réunion, gdzie go osadziły władze francuskie.

Kronika telegraficzna

— **NIEBYWALE UPALY W SYRII.** Niemożliwe od 35 lat upały nawiedziły całą Syrię. W Damaszku i Aleppo termometr wskazuje 40 st. C. w cieniu. Nad brzegami Eufratu temperatura była jeszcze wyższa dochodząc do 44 st. C. w cieniu.

— **„ZAWISZA CZARNY“ W KOPENHADZE.** Harcerski statek szkolny szkuner-jacht „Zawisza Czarna“, który dnia 14 bm. wyruszył w swą drugą w tym roku podróż pod komendą gen. Marjusa Zaruskiego, zawinął 18 bm. do Kopenhagi.

— **WŁADZE CHIŃSKIE W SZUN-KING OD MÓWILY** konsulowi generalnemu japońskiemu Iwai pozwolenia na wjazd do Czen-Tou, dokąd delegował go rząd japoński.

Rząd chiński nie zgadza się na ustanowienie konsulatu generalnego japońskiego w Czen-Tou, twierdząc, że to miasto nie jest portem handlowym. Przeciw tej decyzji założył protest konsul generalny w Nankinie — Suma.

— **W OKOLICACH NIKULINA NAD JENISEJEM** uległ katastrofie wodnopłatowiec dwusilnikowy dyrekcji komunikacji lotniczej. 11 osób poniosło śmierć, 3 są rannymi, ocalili ranni rybacy. Dla zbadania przyczyn katastrofy wysłano z Moskwy do Krasnojarska osobną delegację.

— **PREZYDENT ROOSEVELT** opuścił dziś zrana Biały Dom i udał się na inspekcję stanów dotkniętych klęską suszy.

— **SĄD OKRĘGOWY W GDYNI** skazał przez myślownia gdyńskiego Rygala-Prusaka na 7 miesięcy więzienia i 3.000 zł. grzywny za popełnienie przestępstwa dewizowe. Rygala-Prusak w dniu 23 ub m. usiłował przemycić schowane w motorze własnego samochodu 400 zł. Przy chwycony został na granicy W. M. Gdańska.

— **RZĄD SOWIECKI NA PROŚBĘ RZĄDU POLSKIEGO** zezwolił uczestnikom międzynarodowych zawodów balonowych, rozpoczynających się dn. 30 sierpnia w Warszawie, na przelet ponad granicą sowiecką i na lądowanie balonów na terytorium ZSRR.

— **JAPONSKI KONSUL GENERALNY** zażądał od ministra spraw zagranicznych informacji o zamordowaniu dwóch Japończyków w Czen-Fu. Ambasador japoński oświadczył, że nie, że energicznie zaprzecza wobec rządu chińskiego przeciwko temu morderstwu. Ofiarami mordu są dziennikarze Fukugawa i Watanabe.

Do Szung-King, stolicy prowincji Seczuan, wysłano kanonierkę japońską „Hira“. Konsul japoński zażądał od gubernatora prowincji wydania niezbędnych zarządzeń dla zapobieżenia ekscesom ludności, które mogą doprowadzić do morderstwa obywateli japońskich.

— **NACZELNY KOMITET ARABSKI** postanowił przyjąć w zasadzie propozycje ministra spraw zagranicznych Iraku. Muzi-Said pasza wraca w czwartek z Egiptu do Jerozolimy, aby kontynuować z rządem palestyńskim rokowania, oparte na zasadzie tymczasowego zawieszenia imigracji żydowskiej w oczekiwaniu na przybycie królewskiej komisji brytyjskiej oraz na zasadzie amnestji dla uwięzionych w związku z ostatnimi wypadkami. Rozważana jest możliwość przerwania w końcu tygodnia strajku powszechnego.

— **W ZWIĄZKU Z NIEPOMYŚLNĄ KSZTAŁTOWANIEM SIĘ KURSÓW FRANKA** w stosunku do dolara w ostatnich czasach w Paryżu — odbywają się wysiłki złota z Francji do Stanów Zjednoczonych. Wysyłki te nie przybrały zresztą dotychczas poważniejszych rozmiarów. M. in. donoszą, że w dn. 24 bm. odwołano do Nowego Jorku z Cherbourg na pokładzie s/s „Europa“ — 51 skrzynek, zawierających 2.740 kg. złota, wartości 45 milj. fr.

— **OBIEG POLSKICH MONET SREBRNYCH I BILONU.** Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 20 sierpnia wynosił (w milj. zł. — w nawiasach obieg w dn. 10 bm.): ogółem 402,8 (414,4), w czem monety srebrne 320,6 (330,6), bilon nikłowy i brązowy 82,2 (83,8).

Refleksje na temat Zulusów

Na przełomie XVI i XVII wieku Wschodnio-Indyjska Kompanja Angielska otrzymała od Korony prawo za rządu i handlu z wybrzeżami położonymi na wschód od przylądka Dobrej Nadziei, aż do cieśniny Magellana. Jechały wyprawy począwszy od Jamesa Lancastera, wioząc statki pełne najtandetniejszych wyrobów europejskiego przemysłu i potem gdzieś w kraju Zulusów, w Płd. Afryce zamieniali noże, siekiery, paciorki i kuleczki na złoto, kość słoniową i różne korzenie.

Podobne wyprawy Korteza i Pizarra może bardziej krwawe jechały do Ameryki. Po nich przychodzili Francuzi i Anglicy, którzy, jak mówi podanie, za 25 dolarów i beczkę wódki kupili wyspę Manhattan.

W pierwszych dziesiątkach XVI wieku Zygmunt I nadał królowej Bonie olbrzymie połacie mało znanych ziem Polesia i Wołynia. Królowa Bona gospodarzyła mądrze. Sprowadzała kolonistów z całej Polski, a nawet w charakterze osadników i administratorów dóbr królewskich osadzała swych licznych dworzan, Włochów. Nie walczyła ona z tubylczą ludnością, ale przynosiła jej organizację i kulturę, której ślady w postaci strojów, podobnych do tych, jakie noszą wieśniacy pod Neapolem, kiedy wycieczkowicz ogląda w horodyszczu koło Pińska. Przez największą reformę agrarną, jaką widziała Polska przedrozbiorowa, t. zn. „pomierę wołoszną” zaprowadziła Bona nieznaną na ziemiach Wielkiego Księstwa, trójpółówkę. Po nowo-wybudowanych groblach jechał popierani przez królową Żydzi, wprowadzając zaczątki handlu.

Wielka gospodarka Bony różniła się od podstępem i mieczem prowadzonej kolonizacji hiszpańskiej i od wycisku i niewolnictwa, uprawianego przez liczne kompanje wschodnio-indyjskie. Była o na godna świetnej epoki Zygmuntów.

Ale teraz pytanie: jak to wszystko wygląda dziś?

Po czterystu latach w Ameryce mamy olbrzymi przemysł, stworzony geniuszem dzisiejszych miliardów; a 1 m kw. wyspy Manhattan, stanowiącej dziś centrum New Yorku, kosztuje 25 tys. dolarów.

Przed miesiącem, będąc w Pińsku, zwiedzałem Muzeum Poleskie. W czasie rozmowy kierownik Muzeum zaczął opowiadać mi o Żydach, zwanych bałagutami. Jest to specjalny typ handlarza, jadącego wózkami od wsi do wsi. Wiezie on mydło, lusterka, szpilki, cukierki, czasem naftę albo jakieś perkaliki. We wsi zatrzymuje się i wymienia swe towary na trzepany len, siemię, kawałki płótna i t. p. Wymiana odbywa się naturalnie bez pośrednictwa pieniądza, wprost towar z ręki do ręki. Przyznam się, że nie wierzyłem szanownemu kierownikowi Muzeum. Myślałem, że może

gdzieś w zapadłym kącie spotkał takiego bałagutę i przechowuje go w pamięci jak zabytek muzealny. Ale zaraz po tej rozmowie zrobiłem 300 kilometrową wycieczkę pieszą przez całe niemal Polesie i spotykałem takiego bałagutę nie tylko między Styrem a Stochodem, kilkadziesiąt km na pd. od Pińska, skąd do najbliższej stacji kolejowej trzeba podróżować prawie cały dzień, ale o parę km dobrej drogi od powiatowego Drohiczy na, gdzie odbywa się tygodniowy targ i naturalnie są sklepy. Podobno na terenie jednego powiatu drohicckiego, jeździ takich handlarzy dwudziestu paru. W pow. kobryńskim również są bałaguty; w prużańskim też takiego spotkałem. Tam skończyłem swą wycieczkę, i dziś wiem, że kierownik Muzeum miał niestety rację.

Dawniej co roku jechała wyprawa do kraju Zulusów, wioząc paciorki, — dziś, regularnie co parę tygodni, do wsi poleskiej jedzie bałaguta, wioząc cukierki, lusterka i mydło, a wzamian otrzy-

muje len, który, iluz potem musi przejść pośredników, żeby trafić do rąk konsumenta.

Psychika chłopca poleskiego jest najzupełniej dostosowana do takiego systemu handlu. Przysłowiowa samowystarczalność Poleszuka pozwala mu prawie nie kupować, a wobec tego i nie sprzedawać. Baba z wielkiego, wyprawnego kufra wyciągnie kawałek płótna dopiero przyciśnięta biedą, albo zachęcona podłym perkalikiem, przywiezionym przez bałagutę; — podobnie Zulu si, chciwsi szklanych paciorków, dawali Anglikom kość słoniową.

Porównania z Zulusami zbyt daleko prowadzić nie można, wszak dziś na Polesiu są hotele, jest parę szos, są miasteczka i targi, chłopcy wreszcie posługują się pieniądzem. Ale pamiętajmy, że dziś w kraju Zulusów też są miasta, porządek, drogi i kopalnie, a murzyni napewno tak łatwo nie oddają kości słoniowej, jak dawniej. W rezultacie dziś różnica między Polesiem, a krajem Zulusów jest

chyba niewielka. Za królowej Bony było inaczej.

Trudno wymagać, aby na Polesiu powstały wielkie zakłady przemysłowe. W parę lat po pojawieniu się Manchesteru, a współcześnie z Żyrardowem, w trzydziestych latach ubiegłego stulecia, Skirmuntt założył w Porzeczu fabrykę sukna, która pomyślnie rozwijała się aż do wielkiej wojny. Wywoziła ona swe wyroby i posiadała składy w całej Rosji. Przez Pińsk przewijało się wówczas tysiące barek i była utrzymywana stała komunikacja wodna aż z Kijowem. — Teraz kanał Królewski jest za płytki (w bieżącym roku podjęto budowę śluza), więc do Wisły statki jechać nie mogą, a utrzymują tylko komunikację w promieniu kilkudziesięciu km. od Pińska, nie posiadając większego znaczenia gospodarczego. W Porzeczu zaś odcieciem od rosyjskich rynków zbytu, pozostały ruiny, bo chłop nie doszedł do tego, aby kupować wełniane sukno fabryczne.

Czemu nasze Polesie jest dziś raczej podobne do kraju Zulusów, niż do USA? Do Ameryki po awanturnikach i wyzyskiwaczach jechali liczni koloniści, którzy karczowali puszcze i bronili się przed wylewami Missisipi; a potem chłopcy sklepowi zostawali kapitanami przemysłu. Ameryka ludzi pociągała.

W bieżącym roku do dziekanatu Pra-

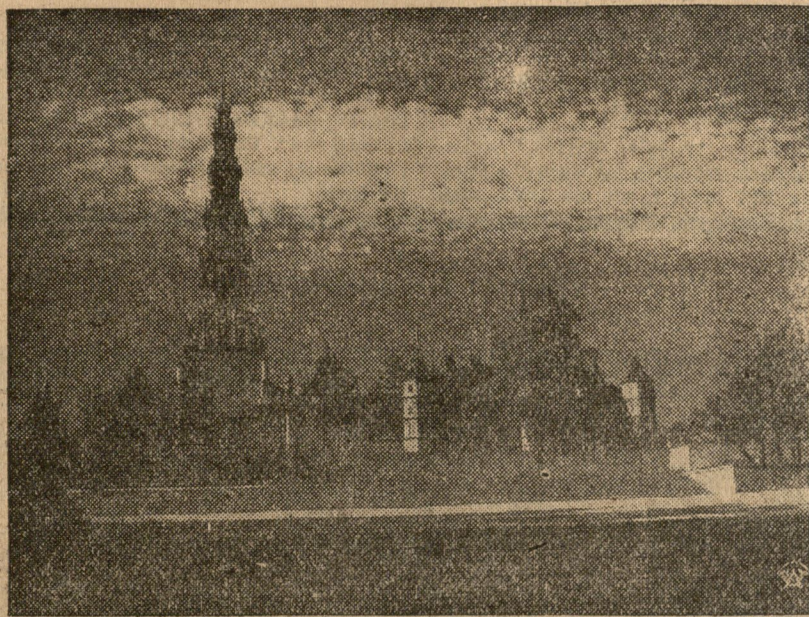
wa USB wpłynęło zapotrzebowanie na pisarzy gminnych. Dziekanat wywiesił odpowiednie ogłoszenie, ale pomimo, że ciągle słyszymy narzekania bezrobotnych magistrów, żaden nawet nie pofatygował się dowiedzieć o warunkach posady. Komu by się tam chciało jechać na wieś? Co on tam będzie robił? Posada pisarza gminnego jest wprawdzie dość dobrze płatna, otrzymuje on przeciętnie około 300 złotych. Ale czyż nie lepiej siedzieć spokojnie w mieście i daj Boże otrzymywać 180 zł.

Do Ameryki ludzie wybierali się chętnie i nie bali się zaczynać od początku. W Polsce młodzi inteligenci jechać na wieś nie chcą, choć niewątpliwie znaleźć liby tam pożyteczną pracę.

Na bezczynnych dziś kominach fabryki w Porzeczu bociany niedawno uwiły sobie gniazdo. Bociany to dobra wróżba, może więc i u nas znajdą się młodzi i energiczni ludzie, którzy, zamiast ubiegać się o posady w mieście, zechcą jeżeli już nie nowe Porzeczko budować, to przynajmniej zająć miejsce bałagutów, a oklepane hasło „frontem do wsi” przestanie być czczą gadaniną.

Andrzej Świąciecki.

Pierwszy Synod w Polsce Niepodległej



Onegdaj rozpoczęły się w Częstochowie obrady I-go Synodu Biskupiego w Polsce Niepodległej pod przewodnictwem Legata Papieskiego J. Em. Ks. Kardynała Fr. Marmaggięgo. Synod ten posiada doniosłe znaczenie dla prawodawstwa kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce oraz stanowi złotą nić tradycji synodalnych minionych stuleci. Zdjęcie przedstawia klasztor Jasnogórski, w murach którego odbywa się I-y Synod Biskupi w dzisiejszej Polsce.

Jutro gen. Rydz-Śmigły wyjeżdża do Paryża

WARSZAWA, (Pat). W piątek dnia 28 b. m. wyjeżdża do Paryża Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Dywizji Edward Śmigły Rydz. Generalnemu inspektorowi towarzyszyć będą w podróży: szef sztabu głównego gen. bryg. Wacław Stachiewicz, szef biura inspekcji GISZ.

plk. dypl. Leon Strzelecki oraz adiutant rtm. Vacqueret i rtm. Horoch.

W ciągu kilkudniowego pobytu we Francji generalny inspektor sił zbrojnych weźmie udział w manewrach armji francuskiej.

Wasz naród nieskruszony

Gdy umarł Józef Piłsudski i grzebano go na Wawelu, we wszystkich artykułach dziennikarskich i we wszystkich mowach na akademjach powtarzał się zwrot, wygłaszany z patosem. „Grzebią go na Wawelu, by królom być równy”. Było to, jak wiadomo, przedstawienie własnych słów Piłsudskiego, wypowiedzianych o Słowackim, gdy prochy poety — z jego, Piłsudskiego, woli — składano na Wawelu.

To przystosowanie zdania Józefa Piłsudskiego do niego samego, przywołując bez trudu, bez wysiłku uczuciowego słowa już wypowiedziane i gotowe, nie było szczęśliwe, gdyż to, co powiedział Piłsudski z głębokim przekonaniem i z wysokim wzruszeniem raz jeden o poecie, dla którego żywił kult, powtarzane o nim samym nieskończoną ilość razy, acz paterystycznie, poczęło tracić swą wzniosłą wartość, powszedniejąc niejako. Tego rodzaju zdeprecjonowanie wielkich słów albo wielkich haseł przez ich nadużycie jest pewną właściwością natury polskiej. Nam się zdaje, że im głośniejszy i częściej będziemy o czymś wielkim krzyśle, im bardziej będziemy coś wielkiego czy wzru-

szałego wyolbrzymiali, tem większe dajemy dowody naszych uczuć — zachwytu, uwielbienia, miłości, czci i t. p. Tak samo rzecz się miała z minutą milczenia, której geneza jest brak słów w chwili, gdy jakieś ogromne przeżycie wstrząsa nami. Nasza minuta milczenia urastała do dwóch, nawet do trzech minut, i w gorliwości naszej osiągała ten krytyczny moment, gdy zamiast chwytac za gardło bólem, powagą i dostojeństwem, mogła stać się uciążliwą, albo odezwać się pustką i, kto wie, czy nie fałszem. Rozumiał tę naszą cechę narodową poeta, kiedy rzekł o nas takie słowa:

Krzyczeli: Polska, Polska! aż pewnego razu,
Chcąc krzyczeć, zapomnieli na ustach wyrazu.

Musiał rozumieć ją i Kazimierz Wierzyński, gdy przystąpił do wielkiego dzieła poetyckiego, na które nielatwo znaleźć określenie. Jest nim „Wolność tragiczna” — poemat historyczno-filozoficzny i, powiedzielibyśmy, mitologiczny o Józefie Piłsudskim. Strofę z niego o Wawelu zacytuje odrazu, aby czytelnik odczuł, jak przemawia wielka poezja i jak zdolna jest nową treść wlewać w znane formy:

*) Kazimierz Wierzyński: „Wolność tragiczna”. Lwów—Warszawa 1936.

Niech tu wejdzie, w kamienie wyroków, i spocznie
Nie, by królom był równy, lecz aby przedłużył
Te losy, które nosił był sam podobieństwo:
By Polskę równał w wieczność. Po śmierci by służył.

Niech wejdzie. Nie, by stanął nad szczyt wywyższony,
Lecz aby w głąb zapadał, zapępiał tam przepaść
I królował gdzie nawet nie sięgły korony —
Wolność wiązał z wolnością. By nigdy już nie paść.

Kazimierz Wierzyński jał się dzieła podwójnie trudnego. Po pierwsze zapragnął w swej książce stworzyć mit narodowy; po drugie ujął ten mit poetycko w kształty i obrazy, rzecz można, użyte już, bo pokrewne tym naszym poetom, których przywykliśmy zwać wieszczami, t. j. nie tylko Mickiewiczowi i Słowackiemu ale i Wyspiańskiemu. Jeśli mówię: „jał się dzieła” i „zapragnął”, myślę oczywiście o tych chwilach, kiedy Wierzyński przystępował do swego dzieła, kiedy w nim się napoczął i odbywał proces twórczy. Teraz dzieło jest gotowe i spełnione, innemu słowu, stawia ono Wierzyńskiego w jednym szeregu z Wyspiańskim.

Bruno Schulz w pięknym artykule o „Wolności tragicznej” wywodzi, że właśnie nikt inny,

tylko Wierzyński — „ów poeta tryumfalnej młodości” — powołany był do poetyckiego przetworzenia postaci Józefa Piłsudskiego w mit. „Twórczość Wierzyńskiego — pisze — jest wykonaniem testamentu tej młodości, którą przeżył pełniej, tryumfalniej, egzemplaryczniej od innych... To, co było w niej zapowiedzią, uniwersalnym, biologicznym wzburzeniem, rok za rokiem przeprowadza w dojrzałość; rok za rokiem wypełnia i nasycza barwą, co było zarysem... Radosne szaleństwo ekstazy zamienia się w groźną wolność tragiczną, bezgranicznie biologiczny optymizm cofa się na najwęższe, zagrożone zewsząd, tragiczne pozycje”. Jest w tych słowach nie tylko przenikliwe wyjaśnienie faktu, który niejednemu mógł się wydać niezrozumiałym: dlaczego mianowicie poeta, którego nazwisko zwykliśmy wciąż (sympflikując rzecz) łączyć z „Wiosną i winem”, sięgnął po „Wolność tragiczną”. Jest w tych słowach ukryta ta sama przejmująca prawda, którą pamiętamy ze słów „wieszczów”, prawda o łzach, co się leją na młodość górną i chmurną i na wiek męski wiek kłeski.

Piłsudski w poemacie Wierzyńskiego pojęty jest jako geniusz swego narodu, jako jego Konrad i Król-Duch, jako Wieszcz i Słowacki z „Testamentu” i piątej pieśni „Beniowskiego”

Cała Europa zbroi się

Od nieudanej konferencji rozbrojenkowej w locie 1934 r. dewiza wszystkich państw stała się hasło: „Pewność przez uzbrojenie”. Fala zbrojeń w „obronie pokoju” osiąga wszędzie coraz większe nasilenie, i każde państwo szuka coraz to nowych dróg w zdobywaniu niezbędnych sum na zbrojenia.

18 MILJARDÓW MAREK W CIĄGU 3 LAT.

Kwestia zbrojeń Rzeszy Niemieckiej przedstawia się tajemniczo zarówno pod względem ich rozmiarów, jak i finansowania. Niemcy nie ogłaszają publicznie swego budżetu i niewiadomo, ile z niego czerpią na wydatki wojskowe. Toteż dane, dotyczące sum, wydatkowanych w Niemczech na zbrojenia, są przybliżone i stanowią zestawienie na podstawie liczb ogłoszonych w Niemczech w związku z innymi operacjami budżetowymi.

Według londyńskiego „Economist” zasadnicze źródła funduszy na zbrojenia niemieckie w ciągu okresu 1933—1935 były następujące: 1) zadłużenie krótkoterminowe, 2) pożyczki długoterminowe i sprzedaż obiektów państwowych, 3) zwiększone dochody państwa.

Suma krótkoterminowych bonów, emitowanych od 1933 do końca 1935 r. wynosi, po potrąceniu amortyzacji, 8 miliardów marek.

W ciągu omawianego okresu pożyczki długoterminowe zwiększyły się o 1.500 milj. mk., z dochodów zaś państwowych rząd niemiecki uzyskał 5 miliardów mk. drogą zmniejszenia zapomóg bezrobotnym oraz 2,2 miljarda ze wzrostu podatków i opłat.

Do tych sum należy dodać jeszcze część wydatków na ogólne inwestycje w ciągu okresu 1933—1935 r. Łącznie wynosiły one 25 miliardów, z czego na rozszerzenie przemysłu zbrojeniowego przeznaczono ok. 6 miliardów mk.

Razem cztery wymienione pozycje wynoszą 23 miljardy mk., po potrąceniu zaś z tej sumy wydatków na cele niewojskowe — a przyspuszczal nie ok. 5 miliardów mk. — otrzymamy ostateczną sumę kosztów, wydatkowanych w Niemczech na zbrojenia w ciągu minionych 3 lat, w wysokości 18 miliardów mk.

WŁOCHY DOSKONAŁE PRZYGOTOWANE.

Wojna włosko-abisyńska ujawniła w całej rozciągłości doskonale przygotowanie Włoch pod względem zbrojeniowym, co nie wyda się dziwne w świetle cyfr, ilustrujących wydatki włoskie na zbrojenia. Gdy w r. 1913 budżet wojskowy Włoch wynosił 763 miliony lir, to w r. 1934/35 osiągnął on sumę 4.299,8 milj. lir. (29,8% ogólnego budżetu), w preliminarzu zaś na r. 1936/37 przeznaczono nań sumę 5 miliardów lir (wobec 20 miliardów ogólnego budżetu).

Wojna z Abisynią kosztowała Włochy 12 miliardów lir. Ponieważ kredyt specjalny na wojnę dał 2,045 milionów lir, budżet wojskowy został przekroczony w związku z wojną o prawie 9,5 miljarda lirów.

Rząd włoski zaczerpnął te dodatkowe sumy z następujących źródeł: 1) drogą konwersji starych pożyczek z 3 1/2% na 5% na sumę 40 miliardów lir uzyskał 6 miliardów lir, 2) z mobilizacji

zaciąg włoskich należności zagranicą (we Francji) uzyskał 400 milj. fr. zł., 3) zbiórka złota przyniosła kilkaset milionów lir, 4) resztę dały zwiększone dochody państwowe z podwyżki podatków.

FUNDUSZ ZBROJENIOWY FRANCJI.

Finansowanie zbrojeń we Francji i Wielkiej Brytanii odbywa się w inny sposób, niż we Włoszech i, zwłaszcza, w Niemczech. Tu wydatki na zbrojenia, obejmują poza zwykłym budżetem, specjalne fundusze dodatkowe, uzyskane przez pożyczki wewnętrzne.

We Francji, której budżet wojskowy w roku 1934 wynosił 11,186,9 milj. fr. (39% ogólnego budżetu), istnieje obecnie t. zw. „fundusz zbrojeniowy”, całkowicie pokrywany z nadzwyczajnych wpływów (bonny pożyczkowe, zwiększone dochody z podatków i opłat i ze zmniejszonych kosztów administracji). Fundusz zbrojeniowy wynosił w roku bież., na wszystkie działy zbrojeniowe 6.265 milj. fr., z czego na marynarkę przypada więcej niż połowa — 3,395,7 milj. fr. (W r. 1935 — 2,902,9 milj. fr.). Do wpływów „nadzwyczajnych” we Francji należy zaliczyć, poza pożyczkami, sumy uzyskane drogą zmniejszenia kosztów na administrację wojskową (dekrety Lavalowskie). Jeżeli porównamy np. stosunek kosztów administracji w marynarce z wydatkami na nowe jednostki morskie, to dla roku 1934 otrzymamy odpowiednio 48,1% i 51,9%, a dla roku bieżącego 38,7% i 61,3%.

W ten sposób po raz pierwszy od r. 1914 odsetek kosztów na nowe jednostki przekroczył odpowiednią pozycję z r. 1914, kiedy stosunek kosztów administracji wojskowej do inwe stycji w marynarce wynosił 42% i 58%.

ANGLJA NAJWIĘCEJ WYDAJE NA MARYNARKĘ.

Budżet wojskowy Wielkiej Brytanii wykazuje w ciągu dwóch ostatnich lat wzrost o przeszło 61% — z 98,7 milj. f. szt. na 158,2 milj.

f. szt., jeśli jednak wziąć ponadto pod uwagę specjalny kredyt nadzwyczajny w wysokości 19,3 milj. f. szt., wzrost w stosunku do r. 1934 wyniesie około 82%. Największą pozycję w budżecie wojskowym Wielkiej Brytanii zajmuje budżet marynarki z 69,930 milj. f. szt., skolei armja lądowa z 49,321 milj. f. szt. Z nadzwyczajnego kredytu, zażądanego przez rząd, przeszło połowa — 10,3 milj. f. szt., przeznaczona została na budżet marynarki. Suma łączna 80,23 milj. f. szt. budżetu marynarki na rok 1936/37 po raz pierwszy przekroczyła budżet marynarki z r. 1920, wykazując wzrost w stosunku do r. ub. o 20,18 milj. f. szt.

100% WZROST BUDŻETU ROSJI.

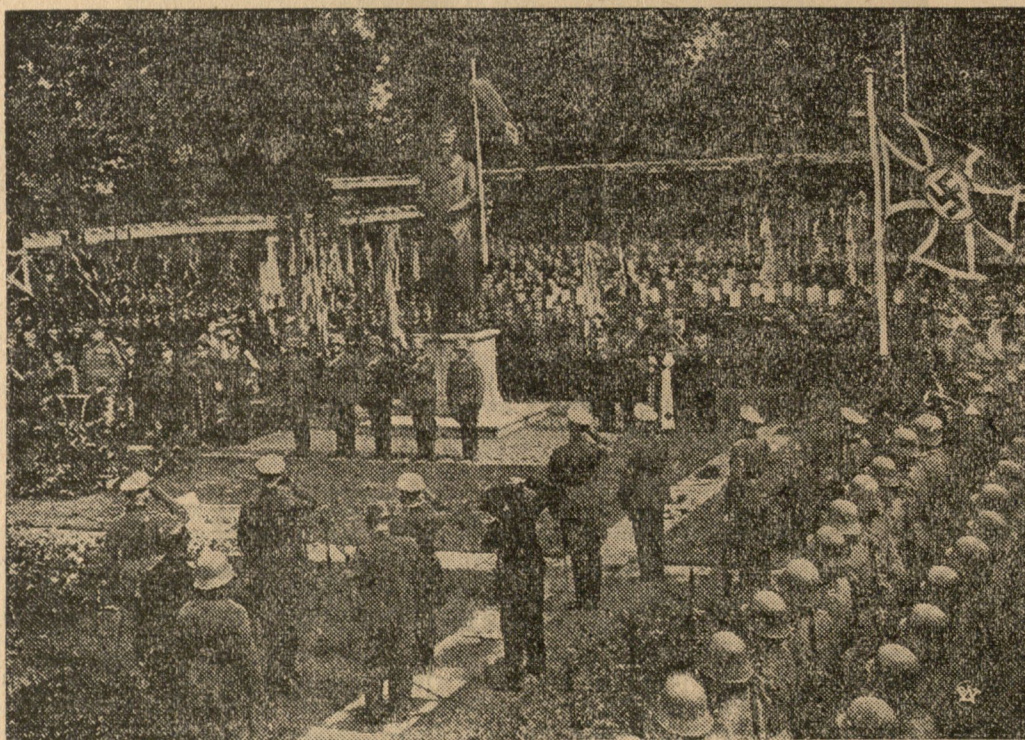
Budżet wojskowy ZSRR wykazuje w roku bieżącym wzrost w stosunku do roku ubiegłego o przeszło 100%, na r. 1935 prelinnowano 6,5 miljarda rb. (wydatkowano 8,2 miljarda), na r. bież. prelinnowano 14,8 miljarda rb. Chcąc dać pełny obraz wydatków wojskowych w ZSRR, należy wziąć pod uwagę nie tylko samą pozycję budżetu komisarjatu wojny. Dla obrony kraju pracuje całe państwo, przede wszystkim ciężki przemysł, koleje i komisarjat spraw wewnętrznych, dawny GPU, rozporządzający własnymi oddziałami wojskowymi. Omawiane pozycje budżetowe wzrosły prawie trzykrotnie od r. 1931 do r. 1935. Łącznie w r. ub. wyniosły one 20,327 milj. rb., wobec ogólnego budżetu 65,900 milj. rb.

„OBRONNA POŻYCZKA PAŃSTWOWA” CZECHOSŁOWACJI.

Rząd republikański Czechosłowacji, której budżet wojskowy w r. 1934 wynosił 1,538,8 milj. kor. (25% ogólnego budżetu), uchwalił 27 maja r. b., w związku z podniesieniem gotowości bojowej państwa, subskrypcję „obronnej pożyczki państwa”. Pożyczka ta jest długoterminowa i ogólna jej suma wynosi 3 i pół miljarda koron czeskich.

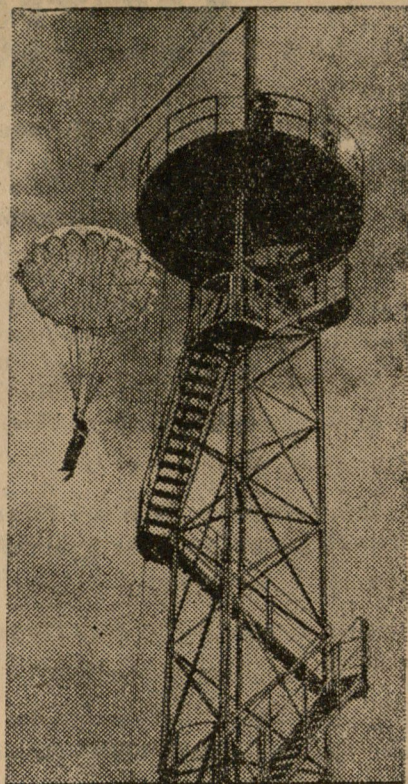
Dr. M. D.

Pomnik Hindenburga



Zdjęcie nasze przedstawia pomnik zmarłego Prezydenta Rzeszy Niemieckiej feldmarszałka Hindenburga, który został ostatnio odsłonięty w Niemczech ku uczczeniu wielkiego obywatela i żołnierza współczesnych Niemiec.

Wieża dla spadochroniarzy



Pierwsza w Polsce wieża do skoków ze spadochronami, wzniesiona w Warszawie.

Pół miliona złotych przegrywają tygodniowo Polacy w Sopotach

Na łamach prasy wybrzeża ukazało się niedawno ciekawe zestawienie wywiezionych z Polski do Gdańska pieniędzy, a zużytych na grę w kasynie sopockim. Otóż okazuje się, że w ciągu jednego tylko tygodnia w miesiącu lipca b. r. wywieziono przez granicę gdańsko-polską w kierunku do Sopotu blisko pół miliona złotych.

Cyfra ta obejmuje, oczywiście, tylko większe kwoty pieniężne, wywołane jednak w granicach przepisów o kontroli dewizowej tak, iż można przyjąć, że liczba ta nie jest jeszcze zupełna. W cyfrze tej nie uwzględniono również wywozu pieniędzy w ramach ruchu towarowego z Gdańskiem na podstawie zezwoleń Banku Polskiego, który z pewnością znacznie przewyższa sumę pół miliona zł.

Przyjmując wszakże za podstawę tylko cyfrę pierwszą — widzimy, że haracz placony przez Polaków sopockiej jaskini gry jest w ciągu tak krótkiego okresu czasu olbrzymi. W stosunku do grających w Sopotach należałoby więc wprowadzić specjalnie obojętną rewizję dewizową oraz ograniczenia, któreby nie pozwalały im na marnotrawienie majątku narodowego w tak lekkomyślny sposób.

Mickey Mouse przekształca się w tragiczną

Jedną z najpopularniejszych gwiazd filmowych, wesoła i beztrudna Mickey Mouse, za którą przepadają bywalcy wszystkich kin światła, zmienia swój „genre”. Wesoła myszka ma w przyszłym sezonie przekształcić się w tragiczną, przechodząc narazie — jakby na próbę — od ról lekkich do poważnych.

Ta zmiana charakteru Mickey Mouse łączy się z tem, iż „duchowy jej ojciec”, Walt Disney rozpoczyna produkcję filmów długometrażowych, w których Mickey wystąpi, jako główna „star”. Filmy te nadal pozostaną krajną fantazją i baśnią. Od miesięcy już trwają przygotowania do nowych tego rodzaju filmów, które wymagają niezwykle mozolnych prób technicznych.

Miljony kilometrów w powietrzu

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane, dotyczące lotnictwa komunikacyjnego w niektórych państwach w roku ubiegłym. Jak wynika z tych danych samoloty komunikacyjne Stanów Zjednoczonych A. P., przebyły w roku ubiegłym dystans 89.126 tys. km, niemieckie 14.944 tys. km, francuskie 10.029 tys. km, angielskie 6.780 tys. km. POLSKIE 1.661 tys. km, belgijskie 1.258 tys. km, austriackie 554 tys. km. Liczba pasażero-kilometrów na liniach amerykańskich wyniosła 505.183 tys., na niemieckich 62.102 tys., na angielskich 49.598 tys., na francuskich 32.659 tys., na belgijskich 6.344 tys., NA POLSKICH 5.842 tys. i na austriackich 2.785 tys.

Polska komunikacja lotnicza utrzymywana była na 13 liniach, liczba samolotów wyniosła 36.

Specjalne przepisy meldunkowe dla Żydów w Katowicach

„Hajnt” z dnia 24 sierpnia donosi z Katowic, że miejscowy magistrat wprowadza z dn. 24 bm. nowe przepisy meldunkowe, polegające na tem, że naogół przy meldunku trzeba będzie wypełniać tylko jedną kartkę. Wypełnianie dwu kartek meldunkowych obowiązywać będzie jedynie cudzoziemców i osoby wyznania mojżeszowego.

TEATR LETNI

Dziś o godz. 8.15 w.

NAUCZYCIELKA

Ceny zniżone

POKOJE

TANIE, CZYSTE i CICHE

W HOTELU ROYAL

Warszawa

Chmielna 31

Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”
15% rabatu

— tylko, rzecz naturalna, jako wieszcz czynny, działający, heroiczny; pojęty jest wreszcie jako ucieleśnienie wszystkich snów i wizji Wyspiańskiego o tym mitycznym bohaterze, któremu przydano nazwę wielkości. Inaczej pojąć Piłsudskiego w dziejach Polski niepodobna, to prawda, ale też i niepodobna wyrazić tej idei inaczej i doskonalej, niż to uczynił Wierzyński, klasyczny w swej wiekowiście romantycznej mistyce narodowej. Piłsudski tak mówi u niego w „Wyroku pośmiertnym”:

Siałem wiatry śmiertelne. Jestem czoło burzy. Lecę na niej, świat niosę i żyję bezdomnie. Mój młot kurzawę wzbija. Gromem się powo-
torzy—
Biada, jeżeli pustym! Pustym dźwiękiem —
po mnie

Nie dam wtedy pardonu. Kto odstąpi, niech ginie. Jak zbójce ześle na was wyrok po wyroku. Napadnie was złoczyńca i w ciemne jaskinie Straci, przeklnie i zniszczy. Uduście się w mroku.

Jeśli to będzie szatan — będzie sprawiedliwy. Jeśli anioł — miecz włożę do ręki cheruba. Konie moje, zartęjcie! Wysoki i mściwy, Skazuję was na wielkość. Bez niej zewsząd zguba.

Słyszymy w tych słowach znajome echa: „imię moje tak przeszło jako błyskawica i będzie jak dźwięk pusty trwać przez pokolenia”. Czujemy również ową „siłę fatalną”, która zostaje. Ale tam była melancholia i lęk, że imię naprawdę może się powtórzyć pustym dźwiękiem; tu jest wyrok i groźba pośmiertna, że tak być nie może, bo przecie w tragicznym szeregu wcieleń polskiego Króla-Ducha to wcielecie jest ostatnie, i więcej wcieleń nie będzie. Teraz powinny przyjść czasy innej pracy — ciężkiej i zbiorowej dźwigania się całego narodu niustannym wysiłkiem do wielkości.

A jednak budzi się tragiczny lęk. „Wolałbym mnie w ciemność, więc zszedłem i jestem” — mówi on, wysoki i mściwy, w tej części poematu, która nosi tytuł „Noc narodowa”, i tłumaczy cały swój trud nieogarniony nad narodem. Zdawało się, że uczynił wszystko (aby pojąć to „wszystko”, trzeba zadumać się nad fragmentem pt. „Ojczyzna chochołów”), a jednak budzi się lęk.

Bo zostało mi jedno, czego już nie zmienię i z czym was tu zostawię, odchodząc daleko:

Wasz naród nieskruszony przez moje sumienie,
Widok, który mnie ogniem piecze pod powieką.

I w tem właśnie — wolność tragiczna.

*

Upożytkowanie tego tragizmu w strofy romantyczne i targające („Wyrok pośmiertny” zbliża się w nastroju do „Grobu Agamemnona”), tragizmu, który polega na *walce geniusza z otaczającą go małością*, a w którym chętnie dopatrujemy się sensu historii naszej — stanowi istotę książki Kazimierza Wierzyńskiego i, jak powiedziałem, czyni zeń kontynuatora wie szczytów. I nie może być tu mowy o jakiegokolwiek zależności. Jest to poprostu nawrót historii, która stworzyła nam taką postać, wielką, tragiczną i fatalną, to znaczy — postać przeznaczenia, i postać ta, po wypełnieniu swych dziejowych przeznaczeń, musiała znaleźć pieczę, którego wielkość poetycka dorastałaby mianem jej wielkości heroicznej. Pieczę, dumnym i szczęśliwym, okazał się Kazimierz Wierzyński w tym okresie swego życia, gdy się jest w „wieku klęski” czyli, gdy przy najwspanialszym rozkwicie talentu, poeta, umiając patrzeć najdalej wstecz i najdalej naprzód, umie także wylać łzy, których wylanie bywa wówczas tragiczne.

JERZY WYSZOMIRSKI.

—:O:—

KULISY

Życiorys ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego

(Wiadomość o zgonie podajemy na innym miejscu)

Na marginesie światowego Kongresu Pokoju w Brukseli organizatorzy powołują się na poparcie tej akcji przez Min. Spr. Zagr., na poparcie go przez socjaliistów etc. „Iskra“ przysłała artykuł demaskujący całą robotę, który zaprzecza tego rodzaju pogłoskom. (Red.).

W pierwszych dniach września r. b. odbyć się ma w Brukseli światowy kongres pokoju, w którym wezmą udział przedstawiciele różnych organizacji szeregu państw europejskich i pozaeuropejskich. W tymże samym czasie (od 31 sierpnia do 7 września) obradować ma w Genewie wszechświatowy kongres młodzieży, na którego porządku dziennym postawiono jako jeden z zasadniczych punktów organizację pokoju, przeszkodzenie wojnom i t. p.

Idee wspomnianych kongresów postanowiła wykorzystać zgodnie z przyjętą w ubiegłym roku taktyką — egzekutywa kominternu, która w akcji przygotowanej, zwłaszcza w Polsce — za pośrednictwem Komunistycznej Partii Polskiej — stara się wytworzyć ruch masowy, którego „zorganizowany nacisk respektować będzie musiał każdy rząd“. Dlatego KPP. usiłuje wciągnąć do tej akcji wszelkiego rodzaju organizacje masowe od związków zawodowych począwszy, poprzez organizacje młodzieżowe, kobiece, kombatanckie, aż do stowarzyszeń religijnych, kulturalnych, przedstawicieli polityki, nauki, literatury i sztuki. Akcja ta zainicjowana przez Komunistyczną Partię Polską i jej organizacje obwodowe Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi już z początkiem bieżącego roku i poruszona na łamach prasy, w odezwach oraz różnych enuncjacjach pisanych na podstawie dyrektyw komunistycznych, w ostatnich tygodniach przybrała na sile i przejawiać się zaczęła w tworzeniu różnych komitetów lokalnych, zasadniczo konspiracyjnych oraz deklaracjach o przystępowaniu i solidaryzowaniu się z kongresem pokoju. Dla uzyskania sobie szer-

szych mas zrezygnowali nawet komuniści w roku bieżącym z akcji antywojennej, przeprowadzanej dotychczas stale w dniu 1 sierpnia, przerywając swe siły na przygotowanie do kongresu pokoju.

Jak wynika z wywiadu, udzielonego przed stawicielem prasy w Warszawie przez bawiące go w lipcu r. b. w Polsce Williama Dodda, delegata międzynarodowego biura organizacyjnego Światowego Zrzeszenia Pokoju — w Warszawie utworzyły się dwa niezależne od siebie komitety prowizoryczne. Do pierwszego wchodzi jako przewodniczący — Aleksander Dąbski oraz mec. Lypaciewicz, dr. Witold Czerwiński, Baliński-Jundziłł, sekretarz generalny Federacji Polskich Stowarzyszeń Ligi Narodów i Jan Rdułowski, również sekretarz tej instytucji. Do drugiego komitetu wchodzi prezes Polskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela Andrzej Strug, p. Kosmowska, prof. Szymanowski, mec. Wacław Barcikowski i Duracz. Jednym z celów przyjazdów Williama Dodda było zespolenie obu komitetów w jeden wspólny komitet narodowy.

Komitet z Aleksandrem Dąbskim na czele, występujący pod nazwą „Polski Komitet Obroby Pokoju“ (Warszawa, ul. Królewska 7 m. 4) wydał „biuletyn prasowy“ z datą 3 sierpnia 1936 r. oraz wysłał materiały i pisma do stowarzyszeń, związków i osób na prowincji, azywając do udziału w akcji przygotowania do kongresu pokoju, zbierania podpisów, wybierania delegatów oraz zbierania składek.

Komitet ten w swojej akcji propagandowej i organizacyjnej wobec prowincjonalnych organizacji i poszczególnych jednostek operuje argumentem, że został zorganizowany za wiedzą ministerstwa spraw zagranicznych. Istotnie, komitet ten zwracał się do ministerstwa spraw zagranicznych o poparcie, poparcia tego jednak nie otrzymał.

Zasługuje na podkreślenie fakt, że centralny komitet wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej oraz centralna komisja klasowych związków zawodowych w zasadzie w akcji kongresowej udziału nie biorą, niewątpliwie w szluzem przekonaniu, że została ona opanowana przez elementy wyrotowe.

Za wschodnią granicą

— SOWIETY O PIELEGNOWANIU URODY.

Chociaż już Piotr Wielki nieco gwałtownie rozpowszechniał w Rosji modę golenia się, zwyczaj ten w Rosji carskiej niezbyt się przyjął. Prawdziwy Rosjanin zawsze był dumny ze swej brody. Inaczej zapatrują się na tę sprawę Sowiety.

W każdym razie czynią znaczne wysiłki, aby umożliwić powszechne golenie się. W tym roku w Moskwie otwarto 700 nowych zakładów fryzjerskich z 2800 krzesłami dla obsługi publiczności. Do pierwszego stycznia 1937 roku mają dodatkowo być otwarte 1000 nowych zakładów fryzjerskich z 6000 krzesłami. 4.500 terminatorów fryzjerskich mają w tym roku zakończyć swe wykształcenie zawodowe. W przyszłym roku zaś wśród absolwentów szkół powszechnych ma być zwerbowanych do nauki rzemiosła fryzjerskiego aż 10 tys. młodzieńców. Skoro Sowiety w ten sposób starają się o zapewnienie płci męskiej bardziej estetycznego wyglądu opieką urody kobiecej z konieczności musi dorównać tym wysiłkom. W tym celu przy każdej szkole ma być urządzony gabinet kosmetyczny, gdzie dziewczęta w celach oszczędności mają się wzajemnie pod kierownictwem fachowców strzyć włosy, fryzować, gościć karę, ondulować włosy i t. d. Bardziej za możliwe koleżanki mają za te usługi płacić i w ten sposób umożliwić nabycie środków kosmetycznych i narzędzi fryzjerskich dla mniej mających amateerek sztuki fryzjerskiej.

— SLEPA SPRAWCZYNI SZTUCZNYCH PORONIEŃ.

Jak to było do przewidzenia zakaz sztucznych poronień w Sowiecie spowodował rozkwit potajemnego uprawiania tego rzemiosła. Przytoczyliśmy już wypadek aresztowania pewnego lekarza moskiewskiego, który uprawiał potajemnie sztuczne poronienia.

Obecnie milicja moskiewska wykryła jeszcze jedną kryjówkę tego rodzaju. Aresztowano niejaką Galkinę, która chociaż straciła wzrok nadal uprawiała niedozwolone zabiegi. Ponieważ operacje odbywały się w nader antyhygienicznych warunkach skutki zabiegów były dość fatalne. Galkina została aresztowana. Prasa sowiecka nawołuje urzędy prokuratorskie do bardziej intensywnej walki z plagą potajemnych sztucznych poronień.

— KTO PRZEBYWA W OBOZACH KONCENTRACYJNYCH W ROSJI SOWIECKIEJ. W obozach koncentracyjnych Rosji Sowieckiej przebywa przeważnie duchowieństwo. Statystyki oficjalne podają, że w ciągu 18-letnich rządów bolszewickich w Rosji zmarło w tych obozach 42.800 duchownych.

— NA LOTNISKU TUSZINO ODBYŁO SIĘ WCZORAJ ŚWIĘTO LOTNICTWA w obecności członków rządu i kierowników, partii komunistycznej. Obecna była również delegacja lotnictwa francuskiego. W pokazach wzięły udział samoloty komunikacyjne, sportowe i myśliwskie. Odbity się także skoki grupowe ze spadochronów. W programie był również atak lotniczy i obrona stacji kolejowej.

W. Stpiczyński urodził się 24 kwietnia w roku 1896 w Warszawie, był synem Edmunda i Stanisławy ze Skowronskich. W roku 1911 przyjął został do organizacji „Zarzewie“ w gimnazjum Rychtowskiego, pierwszej szkolnej organizacji zarzewiackiej i był współorganizatorem pierwszej tajnej drużyny skautowej im. Romu alda Traugutta. Od 1915 roku należy Wojciech Stpiczyński do POW.

W roku 1917 stoi na czele ruchu akademickiego niepodległościowego, kieruje walką z okupantami na wyższych uczelniach, która doprowadziła do zamknięcia politechniki i uniwersytetu, lecz jednocześnie i do zwycięstwa.

Dnia 24 lipca 1917 roku zostaje aresztowany przez Niemców, jest posadzony o planowanie zamachu na Beselera. Zostaje uwięziony w Cytadeli wraz ze Sławkiem, Stanisławem Hemplem, Piotrem Góreckim, Wacławem Jędrzejewem i innymi. Kolejno przebywa w Szczygłowie, później w Hawelbergu. Ostatni etap przed powstaniem państwa polskiego, a więc wiosną i latem 1918 roku przebywa w twierdzy modlińskiej.

W listopadzie, po powrocie marszałka Piłsudskiego do kraju i w czasie inwazji ukraińskiej, tworzy Wojciech Stpiczyński wraz z pułkownikiem Sawickim legję akademicką. Bierze udział w krwawych bitwach, wyróżniając się niepospolitą odwagą i pogardą śmierci. Pod Gródkiem Jagiellońskim zostaje kontuzjowany.

W styczniu 1920 roku powołany został z ramienia POW. do organizowania powstania na Górnym Śląsku. Mianowany delegatem ministrowi spraw wojskowych i sztabu generalnego, kierował akcją powstańczą na Górnym Śląsku aż do likwidacji 3-go powstania w roku 1922. W okresie 3-go powstania otrzymał mandat specjalny od prezydium rady ministrów do reprezentowania rządu wobec politycznego kierownictwa w powstaniu na Górnym Śląsku. Płomiennym słowem zagrzewa kadry powstańców śląskich do walki.

Za czyny męstwa żołnierskiego, odznaczony zostaje krzyżem Wirtuti Militari i podwójnym krzyżem Walecznych. Za rozpoczętą od młodości walkę niepodległościową otrzymuje Krzyż Niepodległości. Po zakończeniu swej działalności żołnierskiej oddaje wszystkie swe siły, zapał i talent służbie publicznej, granitując swym piórem szczytne pojmowane poczucie państwowości polskiej.

Jako ideolog „piłsudczyków“ niezłomnej wierności komendantowi, zakłada w końcu 1921 r. tygodnik „Głos“, na który spadają usta wieczne konfiskaty, a wreszcie i zawieszenie. W

roku 1925 przemianowany został „Głos“ na „Głos Prawdy“.

W latach majowych staje Wojciech Stpiczyński w szeregu ludzi nagannych przy macierzyku rządu. Organizuje kwatery prasową, wykonując zadania zleczone mu przez marszałka Piłsudskiego.

W lipcu 1926 roku tygodnik „Głos Prawdy“ zostaje przekształcony na dziennik i wychodzi pod naczelnym kierownictwem Wojciecha Stpiczyńskiego. Ciężka codzienna praca przy warsztacie dziennikarskim staje się udziałem następnych lat jego życia. Zdrowie nadszarpnięte w trudach żołnierskich, owa fatalna kontuzja na froncie pod Lwowem, atakujące lewe płuco. Nie zważając na przestrogi lekarzy, których zażalenie zawsze swą niezłomną optymistyczną postawą i kapitalnym humorem, trwał Wojciech Stpiczyński w umiłowanej pracy, zawsze pełnej zapału, zawsze płomiennej i nieugiętej. Pierwsze wywiady prasowe, udzielone przez marszałka Piłsudskiego spisuje w Belwederze Wojciech Stpiczyński.

W roku 1928 stan zdrowia jego doznał pogorszenia. Nod naciskiem lekarzy i przyjaciół udaje się na południe Francji, gdzie odbywa pierwszą nieistotną już nieco, spóźnioną kurację. Gruźlica bierze w posiadanie lewe płuco. Jednak niepożyte siły organizmu Wojciecha Stpiczyńskiego, siły tak wielkie, że stanowią zagadkę dla lekarzy, zwalczały pierwsze stany choreby.

Wola wytrwania na obranym przez siebie odcinku służby publicznej zwalcza wszystkie groźne symptomy, utrzymuje go w nieustannej aktywności i znów odsuwa na pewien przedział czasu grożące niebezpieczeństwo. Tymczasem jednak Wojciech Stpiczyński wydaje kilka książek p. t. „Polska, która idzie“, „Głos prawdy“, „Młodzieży, ciebie bałamuci“, „Krwawy pracowity cud roku 1920“. Są one częściowo nowym opracowaniem ogłoszonych dawniej artykułów, częściowo nowymi pracami, które są dalszym głębszym wnikiem w istotę politycznego, duchowego i społecznego życia Polski.

W listopadzie 1932 roku staje Wojciech Stpiczyński na czele „Kurjera Porannego“. Niepożyta energia, pracowitość, talent i prawdziwe znanstwo zawodu dziennikarskiego sprawiają, że w przeciągu krótkiego czasu „Kurjer Poranny“ pod jego kierownictwem staje się wielkim piśmie politycznym.

Ale raz porażone chorobą płuca nie goiły się. Mimo choroby, nie opuszczał jednak Wojciech Stpiczyński swojej ulubionej pracy. Walczył z ogarniającą go słabością mężnie, jak żołnierz na polu bitwy. Niestety były to zmagania już ponad siły ludzkie. Serce, nadwątłone ciągłą gorączką coraz częściej dawało groźne sygnały. I znów, niepomny przestrogi lekarzy, zaw sze pełen wiary w swe siły Wojciech Stpiczyński bierze na swoje barki nowe zadania, nowe prace, jako poseł na Sejm, w którym reprezentował mandat stolicy. Nie odsuwa ich od siebie, trwa w służbie dla Polski do ostatniej chwili swego życia.

Śmierć poraziła go zdala od Polski, lecz w służbie dla niej. Jej oddał wszystko, czym rozporządzał — młodość, talent, pracę ciężką, co dzienną od 20 lat nieprzerwaną, swe ideały, swoje zdrowie, wreszcie — życie.

Zginął jak żył — walcząc i pracując. (Pat).

—O:—

Kronika telegraficzna

— W SYBERJI PÓŁNOCNEJ w dorzeczu Jeniseju spadł wielki samolot komunikacyjny. 11 pasażerów poniosło śmierć.

— WZNOWIENIE STOSUNKÓW MIĘDZY BOLIWJĄ A PARAGWAJEM. Wczoraj wieczorem podpisano w Buenos Aires protokół o wznowieniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Bolivią a Paragwajem.

— ZDERZENIE SIĘ OKRĘTÓW. Donoszą z Rio Grande, że w pobliżu tego portu zderzył się francuski okręt „Eubee“ z okrętem angielskim „Corinaldo“. Francuski okręt zatonął. Woda wlała się do izby maszyn. Dwóch palaczy i trzech pomocników zatonoło. „Eubee“ wioził 200 pasażerów, których uratował okręt angielski, pomimo, że sam został poważnie uszkodzony. Pilot, pełniący służbę podczas katastrofy wpadł do morza i pływał dwie godziny z zapaloną latarką elektryczną, aż wreszcie został uratowany. Brazylijski holownik „Antonio Adambuja“ wyjechał z Rio Grande na pierwszy sygnał alarmu. Próbował on wypompować wodę z dolnej części okrętu, lecz z powodu nader burzliwego morza musiał zaniechać akcji, gdyż sam o mało co nie zatonął.

— SYN DYKTATORA — KOMUNISTA. Donoszą z San Anna do Jivramento, że został tam ujęty przez policję graniczną syn prezydenta Argentyny. Justo w chwili gdy chciał przekroczyć granicę brazylijską bez dowodu osobistego. Policja potwierdziła ten fakt, podkreślając, że młody Justo został ujęty, gdyż jest zdeklarowanym komunistą, czego dowodem są jego stałe odczyty w Buenos Aires i Monte-Video. Szef policji, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności, porozumiał się z Rio de Janeiro z prezydentem republiki, który telegraficznie polecił odstawić aresztowanego do ojczyzny pod eskortą.

— WOJSKA ANGIELSKIE celem pozabawienia powstańców arabskich kryjówek, rozsadzają dynamitem i zarzucają bombami gazowymi wszystkie pieczary w pobliżu najważniejszych dróg w Palestynie. W t. zw. pustyni judzkiej ob sadzono studnie pikietami policyjnymi. Wreszcie nakazano by ludność zawiadomiła władze o wszystkich rannych, jak również by nie dawała na noc przytułku mieszkańcom obcych miejscowości.

Okólnik ministra W. R. i O. P. ograniczający składki i zbiórki w szkołach

WARSZAWA, (PAT). — P. minister WR. i OP. wydanym ostatnio okólnikiem polecił ponownie ograniczyć jak najbardziej wszelkiego rodzaju składki i zbiórki w szkołach przy przestrzeganiu następujących zasad: a) w stosunku do składek: 1) zwrócić specjalną uwagę na stronę wychowawczą, to jest na jak najwięcej regularność wpłacania równomiernych przez każdego ucznia składek, 2) składki te nie mogą przekraczać miesięcznie na jeden cel od jednego ucznia w szkołach powszechnych kwotę

ty jednego grosza, a w szkołach średnich ogólniejszych i zawodowych kwotę 25 groszy; b) w stosunku do zbiorów i nadzwyczajnych datków — mogą one być organizowane jedynie wśród rodziców (opiekunów) i przez nich składane na rzecz upoważnionych do tego członków zarządów (opiek szkolnych) czy specjalnych komitetów lub kół rodzicielskich. Bez specjalnej zgody ministerstwa nie są dozwolone żadne odchylenia od powyższych zasad.

Kandydatów do stypendjów zgłaszają kierownictwa szkół zarządom gminnym

WARSZAWA, (PAT). — W związku z okólnikiem ministerstwa WR. i OP. w sprawie pomocy w kształceniu wybitnie zdolnych uczniów, dzieci rolników drogą ustanawiania przez każdą gminę wiejską jednego stypendjum dla umożliwienia najzdolniejszym uczniom pochodzącym z danej gminy uczęszczania do szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej, a w poszczególnych wypadkach i do szkoły akademickiej, wpływają do ministerstwa prośby o

Ministerstwo WR. i OP. wyjaśnia, że zwracanie się do niego w tych sprawach jest bezcelowe, ponieważ w myśl ogłoszonej w nr. 6 Dziennika Urzędowego Min. WR. i OP. instrukcji-kandydatów do stypendjów zgłaszają kierownictwa szkół powszechnych zarządom gminnym, a o przyznaniu decydują specjalne komisje powołane przy zarządach gminnych.

Aresztowanie 10 podżegaczy w Chełmie

WARSZAWA, (PAT). — W dniu 24 bm. w godzinach rannych robotnicy, zatrudnieni w robotach wodociagowych w Chełmie w liczbie 120 porzucili pracę, domagając się wygórowanej i niemożliwej do przyjęcia podwyżki stawek zarobkowych. Podburzeni przez elementy wyrotowe robotnicy okupowali klatkę schodową w gmachu zarządu miejskiego, wskutek czego

go uniemożliwili normalną pracę zarządu miejskiego. Dnia 25 bm. nad ranem okupujących robotników usunęła siła policja, która aresztowała 10 podżegaczy. Dochodzenie prowadzi władze prokuratorskie. W dniu 25 bm. o g. 12 w południe wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

Traktat brytyjsko-egipski

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi: w historycznej sali lokarniejskiej brytyjskiego MSZ. został znana dziś podpisany traktat brytyjsko-egipski. Za W. Brytanję traktat podpisał Eden, Halifax, John Simon, Ramsay Mac Donald i wysoki komisarz Lampson. W imieniu Egiptu podpisy złożyli Nahas — pasza i 13 członków delegacji egipskiej. Traktat jest urzędowo, niem aspiracji narodowych Egiptu i jednocześnie reguluje stosunki brytyjsko-egipskie od tyłu lat będące przedmiotem dyskusji.

Roosevelt ma zwołać konferencje pokojową

NOWY YORK, (PAT). — Krąży tu pogłoska, że prezydent Roosevelt po reelekcji w listopadzie r. b. zamierza zwołać konferencję pokojową, na którą zaprosić ma króla Edwarda VIII-go, kanclerza Hitlera, Stalina, Mussoliniego i prezydenta Lebrun. Pogłoska ta pochodzi z otoczenia prezydenta. Będą zaproszeni również przedstawiciele Chin, Japonii i innych państw.

Nożycami przez prasę

NIE BĘDZIE FRONTÓW LUDOWYCH.

„Robotnik“ omawia proces moskiewski. Jest to głos bardzo znamieny, bo głos organu obozu, który, jak dobrze wiemy, skłaniał się do wspólnego frontu z komunistami.

Oto co pisze organ PPS.:

Rzuca się tu przede wszystkim w oczy nie słychana nikczemność katów moskiewskich. Nie ma przecież takich głupich, co by uwierzyli w szczerą „skrupułość“ oskarżonych w procesie moskiewskim. Jeżeli Kamieniew, Zinowjew i in. tak gorliwie „przyznali się do winy“ i wyręczyli prokuratora, to przecież w jedynym jedynym celu, uratowania życia kosztem poniżenia i unicestwienia moralnego. Wiecie już było, procesów w Rosji sowieckiej, w których oskarżeni, zagrożeni karą śmierci, tą drogą uratowali swe życie. I niewątpliwie GPU, wymogło od oskarżonych wszystko to, na czym Stalinowi zależało, właśnie dzięki obietnicy, że w ten sposób unikną śmierci.

Oskarżonych jednak oszukano. Upokorzyli się oni do ostateczności. Związka, jeśli chodzi o obu głównych oskarżonych, Zinowjewa i Kamieniewa, to oni nie tylko „pluli“ na Trockiego, nie tylko apoteozowali Stalina i jego rząd, ale ponadto posunęli się do polnej denuncjacji, wtykając palcami cały szereg wybitnych starych bolszewików, jako swoich współtowarzyszy. Wskazali na Bucharina, Rykova, Radka, Tomskiego (który natychmiast pono popełnił samobójstwo), Sokolnikowa, Piatakowa, Ulanowa, Serebriakowa. Kamieniew wyraził „dziękuję“, że ich niema na ławie oskarżonych. Ten oto akt denuncjatorski najwyraźniej bodaj świadczy o „wskazówkach“ GPU, jak oskarżeni mieli się zachować, by uratować swe życie. A wspólna ich prośba o ulaskawienie potwierdza że liczyli na nie.

Zmierzano ich moralnie, a następnie — do bito, fizycznie. Publicznie, przez mikrofon, ustawiony na sali sądowej, popełnili okrutne samobójstwo na chwałę swych domniemyanych „dobrodziejów“, którzy okazali się podstępni mi katami.

Uderza następnie, że Kamieniewa, Zinowjewa, Smirnowa — potraktowano narówni z prokuratorami, zamieszkanymi w procesie. Nie oszczędzono im i tej hańby.

Jest to w zgodzie z linią polityczną Stalina, ale wytykanie linii przy pomocy takiego procesu moskiewskiego i rozstrzelania skazańców po głębia przepaści między klasą robotniczą Zachodu a rządami bolszewickimi.

Jeśli zaś chodzi o politykę wewnętrzną Rosji, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rozstrzelanie Zinowjewa i Kamieniewa, przygotowane nowej rozprawy i Radkiem i tow., oznacza próbę likwidacji wszelkiej opozycji w obozie bolszewickim, a tem samem przekreślenia „starego“ bolszewizmu. Stalin chce rozpocząć „demokratyczny“ okres rozwoju Sowietów od wytypienia wszelkiej opozycji. Czy mu się to uda — zobaczymy. Udało mu się natomiast jedno: przez uśmiercenie Kamieniewa, Zinowjewa i in., udaremnił narazie i w najbliższej przyszłości — a może i na zawsze? — wyjaśnienie prawdy o procesie moskiewskim i wszystkich spreżyn, które nim kierowały.

Proces moskiewski i stracenie skazańców wywoła niewątpliwie w klasie robotniczej duże poruszenie. Nie przejdzie on — nie powinien przejść! — bez praktycznych konsekwencji. Jestem zdania, że pierwszą z nich powinno być postanowienie:

Niema mowy o jakiegokolwiek dyskusji na temat jednolitego frontu, dopóki Rosja nie zacznie od siebie, nie przywróci wolności i praw obywatelskich socjalistom i opozycyjnym kierunkom w obozie bolszewickim!

Piętnując ostro haniebny „proces“, „Robotnik“ korzystnie się wyróżnił od szeregu grup t. zw. lewicowych, które nawet wobec nikczemności popełnionej względem ideowych komunistów nie potrafią się zdobyć na żaden głos protestu.

Oby działacze PPS. dotrzymali słowa,

że nie będzie „wspólnych frontów“ dopóki bolszewizm nie zacznie reprezentować praw ludzkich, co należy rozumieć dopóki bolszewizm będzie bolszewizmem.

NA SAMĄ MYŚL KREW TEŻEJE W ŻYLACH.

Każdy człowiek stawia sobie pytanie, jak to się stało, że oskarżeni w procesie moskiewskim tak gładko przyznali się do wszystkich stawianych im zarzutów. Na ten temat pisze „kurjer Poranny“.

Kiedy obecnie uciepse agencyjne ze zdumieniem podkreślają niesłychany stopień upodlenia, cechujący zeznania oskarżonych trockistów, trudno powstrzymać się od uwagi, że była to rzecz do przewidzenia, inaczej bowiem nazwiska szesnastu rozstrzelanych po prostu ukazałyby się w prasie, przepelnionej pochwałami dla okazanej przez partię „stanowczości“. Skoro więc proces ujrzał światło dzienne i z podziemi Łubianki przeniosł się do sali sądowej, zgóry było wiadomo, że szluka została należycie wyreżyserowana i aktorzy znajdują się na wysokości zadania.

Daleko ciekawsza jest kwestia — w jaki sposób i dlaczego zostało to zrobione.

Na ławie oskarżonych zasiadli teroryści — zamachowcy, na czele z takimi osobistościami jak Kamieniew, a zwłaszcza Zinowjew, (Rosenfeld i Apfelbaum), których większa część życia upłynęła w akcji rewolucyjnej, nierozłącznej od groźby śmierci i więzienia. Ludzie ci ponadto wcale nie planowali zbuzzenia ustroju komunistycznego, lecz odwrotnie — marzyli o GPU i światowej rewolucji. Nieprzyjaciółmi ich byli Stalin i jego najbliższe otoczenie, których chcieli „usunąć“. Jakież więc powody mogły ich skłonić do tak nagłej i nieuzasadnionej zmiany zdania i to właśnie w chwili postawienia ich przed trybunałem? Dłaczego właśnie wtedy opłuli własną działalność i uczuli wszystkie dobrodziejstwa, wyświadczone Sowietom przez „generała linii partii“ i jej kierownika i twórcę — Stalina? Skąd ta powódź ipsekwizacji oskarżeń, skierowanych nie tylko przeciwko Trockiemu, (któremu zagranicą niestety nie grozi), ale i przeciwko towarzyszą, siedzącym na tejże ławie? Na pytania te nie znajdzie odpowiedzi nie tylko „burżuazyjna“, ale i prawdziwa rewolucyjna, wyznająca poza obrębem Związku Sowieckiego. Ponadto to odpowiedź na nie nie znajdujemy i w elementarnych zasadach logiki, właściwych wszystkim czasom i narodom, bez różnicy wyznawanej przez nie ideologii.

Jedynym więc możliwym rozwiązaniem tej zagadki pozostaje przypuszczenie, że i tym razem mamy do czynienia z inscenizacją, której wykonanie stanowi „fachowa tajemnica“ reżyserów. Nikt więc nigdy nie dowiędzie się, dlaczego wielotni teroryści i kandydaci na „wodza partii“ — Zinowjew — miał odwagę przyznać się do inspirowania morderstwa Kirowa, a co więcej — do napisania potem jego nekrologu, a nie zdobył się na męstwo rzucenia w oczy kierowniczym sferom partii tych wszystkich zarzutów, które musiał mieć przeciwko nim, stając na czele opozycji.

Straszne rzeczy musiały się dziać w podziemiach GPU, przed samym procesem.

P.

Czy subwencje rządowe zużytkowuje się zgodnie z przeznaczeniem?

W związku z ogólnymi wytycznymi oszczędnościowymi rządu i nadzorem nad subwencjami, udzielanymi przez państwo rozmaitym instytucjom, wydane zostało zarządzenie, dotyczące kontroli sposobu wydatkowania subwencji.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zleciło

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

Prochy Stefana Żeromskiego przewiezione będą do Nałęczowa.

Przed kilku tygodniami powstał w Nałęczowie z inicjatywy najszerzych kół miejscowego społeczeństwa specjalny komitet, którego zadaniem jest podjęcie starań o sprowadzenie zwłok Stefana Żeromskiego do Nałęczowa.

Wskazując na znane przywiązanie Stefana Żeromskiego do ziemi nałęczowskiej, w której spoczął zwłoki jego ukochanego syna, podejmuje komitet starania o objęcie przez Polską Akademię Literatury protektoratu nad akcją, zmierzającą do przeniesienia zwłok wielkiego pisarza z Warszawy do Nałęczowa.

Nowa pisownia a telegramy.

Przy obliczaniu należności za telegramy urzędnicy telegrafu mają obowiązek przestrzegania, aby korespondenci nie łączyli kilku wyrazów w jeden.

Zmiana pisowni wprowadza w te obliczenia zamęt. Gdy do niedawna „spowrotem“, „wkońcu“ lub „spowodu“ nadawano za jeden wyraz, od 1 września telegraf uważać będzie taką pisownię za chęć zmniejszenia należności za depesze i liczyć będzie za dwa wyrazy, nowa bowiem pisownia przywraca dawny sposób pisania oddzielnie całego szeregu wyrazów, jak „z powodu“, „z powrotem“, „w końcu“.

Urzędnicy telegrafu z konieczności będą musieli stać pedagogami, przestrzegającymi, jak pisać nie należy.

Pomnik żołnierza - włościanina.

W miejscowości Mędrzechów k. Dąbrowy odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia pomnika ku czci żołnierza-włościanina.

W uroczystości odświeżenia pomnika wzięli udział przedstawiciele władz z wicestarostą Dąbrowy Bankiewiczem, b. wicemarszałek Bojko, pos. Bogusz oraz przeszło 5.000 włościan.

Pomnik ma kształt obeliski, na którym widnieją krzyż i orzeł, a na marmurowej tablicy wyrzyto 38 nazwisk włościan z Mędrzechowa, poległych na wojnie w latach 1914—1920.

Jeszcze jedna Koubkowa.

Do sądu okręgowego w Sosnowcu wpłynął ciekawy wniosek o uznanie kobiety za mężczyznę i — w związku z tem — o zmianę imienia i nazwiska.

Petentką, która niebawem będzie bohaterką niecodziennego procesu — jest 22-letnia Bronisława Bednarska, zamieszkała w Niemcach, powiatu będzińskiego.

Wniosek p. Bednarska popiera tem, że była badana w szpitalu św. Łazarza w Krakowie przez znanego lekarza prof. Olbrycha, który orzekł, iż jest ona mężczyzną.

W dzisiejszych czasach — twierdzi p. Bednarska — o wiele łatwiej jest otrzymać pracę mężczyźnie, to też prosi sąd o śpieszne załatwienie formalności.

Warszawa otrzyma centralny dworzec w r. 1938.

Ogłoszony został przetarg na budowę nowego dworca centralnego w Warszawie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa roboty rozpoczyna się zaraz po Nowym Roku i będą prowadzone w takim tempie, by jesienią roku 1938 monumentalny gmach, który stanie się ozdobą Warszawy, był gotów do użytku.

Po ukończeniu nowego dworca zburzone będą stare budynki dworca przyjazdowego oraz

historyczna już dziś wieżyczka zegarowa. Utworzony w ten sposób obszerny plac zostanie uporządkowany i stanowić będzie wspaniały dojazd do dworca centralnego.

„Szczepko i Tońko“ ulegli katastrofie samochodowej.

W pobliżu Chabówki koło Zakopanego uległ wypadkowi samochodowemu popularny artysta Polskiego Radja Kazimierz Wajda („Szczepko“), który wraz ze swym współtowarzyszem Vogel viangierem („Tońko“) jechał ze Lwowa do Zakopanego. K. Wajda odniósł poważne obrażenia.

Aresztowanie 40 komunistów.

Policja polityczna dokonała na terenie Warszawy kilkudziesięciu rewizji w mieszkaniach wybitnych komunistów i osób podejrzanych o działalność wyrotową.

Rewizje doprowadziły do wykrycia i zlikwidowania kilkunastu jacejek komunistycznych. Aresztowano 40 osób, między innymi kilkunastu poszukiwanych przez policję za działalność wyrotową wybitniejszych działaczy.

Kim był tajemniczy samobójca.

Dzięki drobnym przedmiotom i notatkom, znalezionym przy zwłokach tajemniczego samobójcy pod Myślenickimi Turniami, o którym to wypadku pisaliśmy, udało się zwłoki zidentyfikować. Samobójcą okazał się Dawid Hersz Mondrala, lat 32, urzędnik prywatny, ostatnio zamieszkały w Warszawie.

—O—

Egipt w Zakopanem

W Zakopanem bawi wycieczka studentów egipskich. Goście egipscy zachwyceni pięknym krajobrazem tatrzańskim i warunkami klimatu tycznymi Zakopanego, robią liczne wycieczki oraz biorą żywy udział w życiu towarzyskim. Wycieczka wzięła udział w pokazie filmu „Biały ślad“ Krzeptowskiego, była na Kasprzym Wierchu, dokąd udała się kolejką linową, w Muzeum Tatrzańskim i na specjalnie urządzonym pokazie tańców góralskich.

W dalszym ciągu swego pobytu egipcjanie zwiedzają Morskie Oko i Dolinę Kościeliską, oraz ewentualnie udadzą się do Pienin.

—O—

4-letni plan inwestycyjny zmieni zasadniczo wygląd Wilna

Onegdaj odbyło się posiedzenie Zarządu miasta, na którym omawiano sprawę inwestycji miejskich. Zdecydowano opracować 4-letni plan inwestycyjny, który ma w sposób zasadniczy zmienić wygląd Wilna.

W ciągu tego czasu większość ulic wileńskich pokryje się nowoczesną jezdnią (przeważnie kostka kamienna), wybudowane mają być 3 mosty: jeden przez Wilgę u wylotu ul. Arsenalskiej, drugi również przez Wilgę koło Placu Łukiskiego, trzeci przez Wilenkę połączy Wilno z Kolonją Kolejową. Jednocześnie na szeroką skalę zrealizowany ma być plan elektryfikacji miasta.

Na budowę nowoczesnych jezdni przewidziano w planie — 4 miliony zł. na elektryfikację Wilna — 2.200.000 zł.

Zachodzą jedynie obawy, czy trudności finansowe nie załamią tej pięknej inicjatywy zarządu miasta.

Z bratobójczych walk w Hiszpanji



W ogniu bratobójczych walk Hiszpanji dokonywuje się gruntowna przemiana socjalna pojęć obywateli półwyspu Pirenejskiego. Okrucieństwo towarzyszące walkom powstańców z wojskami rządowymi i milicją frontu ludowego nie ma przykładów w dziejach jakiegokolwiek narodu. Śmierć i pożoga idą śladami bojowych szlaków walczących wrogich oddziałów. Na lewo zdjęcie przedstawia ruiny miasta Algeciras, po zbombardowaniu go przez wojska rządowe. Ruin takich jest dzisiaj pełno we wszystkich prowincjach Hiszpanji. Na prawo zdjęcie przedstawia oddział hiszpańskich falangistów załozonych przez kpt. Antonio Primo de Riverę, syna słynnego dyktatora. Falangi młodzieży hiszpańskiej liczące przeszło 1/4 miliona członków są dzisiaj awangardą armii powstańczej.

Piszą do nas...

Na temat „kocich łbów“
i „wilczych dołów“

Wileńskie władze miejskie nie dbają o stan jezdni. Aby nie być gołosłownym wskażę kilka z wielu przykładów, gdzie jezdnie jest bardzo zniszczona. A więc: ulica Mickiewicza począwszy od Serakowskiego, Arsenalska, Kościuszki do mostu na Wilence, Kalwaryjska na całej długości, W. Pobulanka, Trocka, plac Katedralny, pomijam już wiele takich jak ulica Portowa, Zawalna na których ruch pojazdów mechanicznych jest mniejszy.

Jazda na tych ulicach naprz. motocyklem robi wrażenie jazdy po zmrażającym zaoraniem potu. Pułapki w postaci dziur przypominające wilcze doły z okresu wojny rosyjsko-japońskiej. Dziury te w wypadku wpadnięcia w nie, szczególnie motocyklem, grożą połamaniem w najlepszym razie motoru (kości też), lub straceniem panowania nad kierownicą.

Nawet takie jezdnie jak na Zamkowej i Wielkiej zdradzają wyraźny brak opieki.

Odpowiedzialne czynniki przechodzą obok tego stanu obojętnie, a na prywatną interwencję tłumaczą się brakiem kredytów i słynną od powiedzią „w najbliższym czasie“. Mojem zdaniem jest to niedbalstwo, gdyż nie chodzi o dość kosztowne przebrukowanie całych ulic, lecz o doraźne łatanie niebezpiecznych dziur i wyboi, co chroniłoby przed gwałtownym zniszczeniem nieliczne i drogie nasze samochody i motocykle.

Jeżeli chodzi o kredyty, to skoro są one na kosztowne gładkie jezdnie i „reprezentacyjne wjazdy“, tem samem racjonalnie sporządzony budżet musiał przewidzieć utrzymanie w należyłym stanie „kocich łbów“.

Oczywiście, że taki stan rzeczy nie może zachęcać do kupna pojazdu mechanicznego i niszczą posiadany sprzęt.

Drugą bolączką jest patrzenie przez palce naszych władz wojewódzkich na lekceważenie przepisów o ruchu kołowym i pieszym, będące z reguły przyczyną katastrof samochodowych i motocyklowych.

Jazda lewą stroną (szczególnie drożki konne i rowerzyści) przebieganie i przechodzenie przez jezdnię bez zwracania uwagi na sygnały jadących, pozostawianie na ulicy dzieci i psów bez opieki, jazda z nadmierną szybkością były przyczyną wielu wypadków, które jednak nie udało się poruszyć obojętności władz.

Jedynym środkiem zaradczym jest tu wprowadzenie patrolu policyjnego na motocyklu z koszem, któryby doraźnie karał mandatami nie przestrzegających przepisów.

MOTOCYKLISTA.

KURJER SPORTOWY

Stan zawodów o wejście do Ligi

Po niedzielnych meczach o wejście do Ligi sytuacja wyjaśniła się definitywnie w trzeciej i czwartej grupie. Mistrzostwo trzeciej grupy zdobyła Cracovia, a pierwsze miejsce w czwartej grupie zajął WKS Śmigły. W drugiej grupie największe szanse ma mistrz Poznania HCP. W pierwszej grupie porażka LTGS spowodowała wysunięcie się warszawskiej Skody na pierwsze miejsce w tabeli.

1-sza Grupa	gier	pkt.	st.	br.
1) Skoda—Warszawa	6	7:5	13:10	
2) LTSG — Łódź	6	6:6	11:13	
3) Brygada—Częstochowa	5	5:5	7:6	
4) Unja — Lublin	5	4:6	11:13	

2-ga GRUPA

1) HCP — Poznań	3	6:0	17:8
2) AKS — Chorzów	3	4:2	13:11
3) Gryf — Toruń	4	0:8	11:22

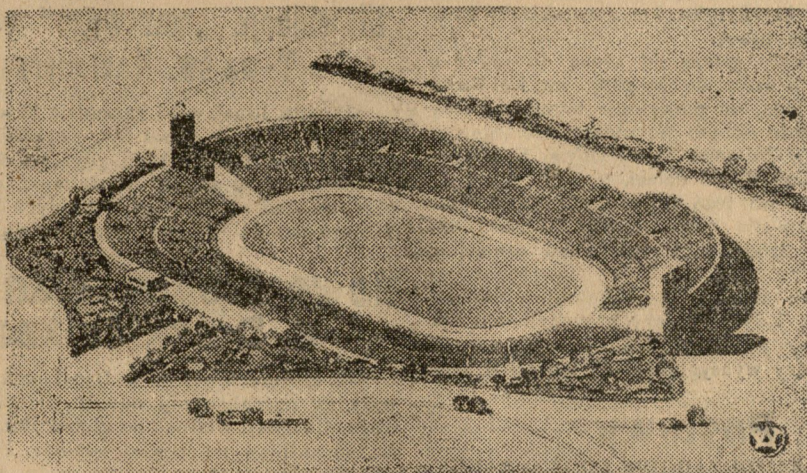
3-cia GRUPA

1) Cracovia — Kraków	5	10:0	36:1
2) RKS — Hajduki	5	4:6	5:23
3) Polonja — Przemyśl	5	3:7	8:13

4-ta GRUPA

1) WKS Śmigły — Yilno	2	4:0	7:3
2) WKS Równe	2	0:4	3:7

Gdzie rozegrają się XII-e Igrzyska Olimpijskie



Zdjęcie nasze przedstawia plastyczny model stadionu olimpijskiego w Tokio, na którym, jak wiadomo, zgodnie z decyzją Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbędą się Igrzyska XII-ej Olimpiady. Mimo, że Igrzyska zostały wyznaczone na rok 1940, już dzisiaj świat sportowy japoński żyje w stanie gorączkowego oczekiwania. Do tej psychozy przylacza się omal całe społeczeństwo japońskie, które głośno i publicznie manifestuje na rzecz tokijskich Igrzysk Olimpijskich.

Kłopoty amerykańskich zwycięzców olimpijskich

Jak wiadomo, zwycięzcy olimpijscy otrzymali od niemieckiego Komitetu Olimpijskiego jako pamiątkę sadzonki dębów w doniczkach z odpowiednimi napisami. Tymczasem amerykańska ustawa celna zabrania bezwarunkowo przywozu jakiegokolwiek roślin z zagranicy i o-

czywiście celnicy odbiorą ekspedycji otrzymane pamiątki. Amerykański Komitet Olimpijski zwrócił się do władz waszyngtońskich z prośbą aby w drodze wyjątku zezwolono olimpijczykom na przywóz tych pamiątek, ale prasa amerykańska wątpi, czy władze się na to zgodzą.

Stan tabeli punktacyjnej Polskiego
Zw. Towarzystw Wioślarskich

Stan tabeli punktacyjnej Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich po uwzględnieniu wyników, osiągniętych na Igrzyskach Olimpijskich, przedstawia się następująco:

1) W. T. W. — Warszawa	pkt. 312
------------------------	----------

2) BTW — Bydgoszcz	220
3) Klub Wioślarski — Toruń	193
4) AZS — Kraków	173
5) Kaliskie T. W. — Kalisz	145
6) Ruder Verein — Grudziądz	108
7) Kolejowy K. W. — Bydgoszcz	97,5
8) AZS Poznań	87
9) Policyjny KS — Kalisz	86
10) KW Wisła — Warszawa	84
11) RV Germania — Poznań	60
12) WKS Śmigły — WILNO	56,5
13) RC Neptun — Poznań	56
14) WKS Żoliborz — Warszawa	52
15) Klub Wioślarski — Gdańsk	45

Ogółem sklasyfikowano 36 klubów.

MECZ OGNIKO — MAKABI

W niedzielę, dn. 30 bm. rozpoczyna się jeścienna tura mistrzostw Kl. A. Wil. O. Z. P. N. Grają OGNIKO — MAKABI.

Początek meczu o godz. 3.30.

Mecz ze względu na równy poziom obu drużyn zapowiada się bardzo ciekawie.

Rozmaitości filmowe

— POPULARNY FRANCUSKI ARTYSTA FILMOWY CHARLES BOYER, przyjedzie do Paryża. Jak wiadomo gwiazdor pracuje stale w Hollywood — by zacząć pracę nad filmem p. t. „Secrets“ według utworu słynnego pisarza Józefa Kessela. Scenariusz napisał scenarzysta Bernard Zimmer, reżyserję obejmie Marc Allegret.

— W JAPONI ISTNIEJE 1.634 KINOTEATRÓW. Liczba ta obejmuje Japonię właściwą. Prócz tego istnieje 28 kin w Karafuto, 23 w Tajwan i 49 na Korei. Całe Imperjum Japońskie posiada więc wszystkich 1.735 kin, z czego dziesięć jest tylko pewną częścią. Produkcja filmowa japońska jest bardzo rozwinięta. Japończycy produkują rocznie przeciętnie 400 filmów, z tego prawie 300 — niemych. Kina japońskie wyświetlają w 85 proc. filmy produkcyjne krajowej, następnie idą filmy amerykańskie — 11 proc., oraz filmy europejskie — 4 proc.

— FRANCUSKI ARTYSTA CHARAKTERYSTYCZNY — HARRY BAUR, którego widzieliśmy w szeregu doskonałych filmów („Nędznicy“, „Oczy Czarne“, „Petersburskie Noce“, etc.) otrzymał niedawno we Francji zaszczytne odznaczenie. Został on mianowany kawalerem Legji Honorowej.

— REŻYSER FRANCUSKI — JACQUE FEYDER znajduje się obecnie w Londynie, gdzie realizuje dla Aleksandra Kordy wielki film „Rycerz bez zbroi“ z Marlena Dietrich i Robertem Donatem.

Akcja bezpieczeństwa
pracy w Polsce

W ostatnich czasach mamy kilka nowych przykładów, że akcja bezpieczeństwa pracy nie stoi w Polsce na martwym gruncie, lecz postępuje żywo naprzód.

W wykonaniu par. II Rozporządzenia Min. Opieki Społecznej z dnia 14 kwietnia 1934 r. dwie nowe wielkie grupy przedsiębiorców zawarły z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych umowy w przedmiocie prowadzenia akcji bezpieczeństwa pracy. Pierwszą z nich jest centralny związek średniego i drobnego przemysłu, który przyjął już do działania, powołując w tym celu dwóch inżynierów jako inspektorów. Drugą grupą są organizacje rolnicze, a mianowicie Związek Izby i Organizacji Rolniczych R. P., Naczelna Organizacja Zjednoczonego Rolnictwa i Przemysłu Rolnego Zachodniej Polski oraz Rada Naczelna Organizacji Ziemianiskich. W Brosznie odbył się pierwszy rejonowy zjazd kierowników służby bezpieczeństwa pracy zakładów przemysłu drzewnego. Zjazd ten stanowi niewątpliwie rzeczowy krok na drodze ku polepszeniu stanu bezpieczeństwa pracy w przemyśle drzewnym.

Pracodawcy zalegają ze składkami
ubezpieczeniowymi

Stan zaległości składowych w ubezpieczeniach społecznych na terenie całego kraju wynosił na koniec pierwszego półrocza r. b. łączną sumę 161.543.209 złotych. Suma ta obejmuje zaległości pracodawców z tytułu składek ubezpieczenia chorobowego do końca 1933 roku, oraz z tytułu składek wszystkich ubezpieczeń (chorobowe, emerytalne, wypadkowe, na wypadek braku pracy i składki na Fundusz Pracy, powstałe od 1 stycznia 1934 roku).

Zaległości z tytułu ubezpieczenia chorobowego wyniosły 95.207.585 zł., z tytułu pozostałych rodzajów ubezpieczeń 66.335.624 zł.

Można wysłać list
balonem

W dniu 30 sierpnia r. b. z okazji Międzynarodowych Zawodów Balonów Wolnych o puchar Gordon Benetta w 1936 r. 2 balony Warszawskiego Aeroklubu, a mianowicie „Syrena“ i „Legjonowo“, zabiorą pocztę z Urzędu Pocztowego Warszawa 31 i przewiożą ją do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wylądowaniu załoga balonów wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, które nadeszłe tą drogą przesyłki przekaże do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.

Wymienionymi wyżej balonami mogą być przewiezione tylko: 1) zwykłe ekspresowe listy do 20 g. wagi i 2) zwykłe ekspresowe kartki pocztowe, zarówno krajowe jak i zagraniczne, za odpowiednią taryfową opłatą pocztową.

Pragnący przesłać tą drogą listy i kartki pocztowe powinni skierować je do urzędu pocztowego Warszawa 31, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załogę balonów wolnych „Syrena“ i „Legjonowo“.

Przeznaczone do przewozu balonami listy i kartki pocztowe zostaną przed wystaniem ostem pływane datownikiem urzędu pocztowego z napisem „Pocztą balonową Gordon Benett 30.VIII 1936 — Warszawa 31“.

W miejscu lądowania balonów urząd pocztowy oznaczy odpowiednie przesyłki dodatkowe datownikiem urzędu pocztowego i przekaże zwykłą drogą pocztową do miejsca przeznaczenia, zgodnie z podanym na przesyłce adresem.

Dyrektywy na Europę centralną
rady bezrobotnych w Moskwie

Centralna Rada rosyjskich bezrobotnych utworzyła specjalny komitet prawników, którego zadaniem ma być ustanowienie wytycznych w dziedzinie uregulowania stosunków pomiędzy Kościołem a państwem w krajach, gdzie rządy spoczywają w ręku frontu ludowego. Komitet składa się z 25 członków: 15 z pośród nich są to Rosjanie (m. im. Tuchaczewski), reszta innych narodowości. Jako podstawę swych rozważań komitet bierze prawo przeciwko kościołom wydane przez rząd ZSRR w roku 1917. Jak wiadomo, prawo to wprowadziło do Rosji przesładowania religijne. Komitet ma obecnie opracować poszczególne paragrafy, wprowadzając do nich „udoskonalenia“ i opierając się równocześnie na nowej konstytucji, ogłoszonej niedawno przez Stalina. Po zakończeniu prac komitet przekaże zachodnio-europejskim rządowi frontu ludowego odpowiedni memoriał, w którym spręczył wszystkie wytyczne.

W ten sposób bezrobotnicy, ukrywając się za parawanem „ideologii frontu ludowego“, usiłują zapanować nad całą Europą.

Najwięcej do Palestyny

Za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego wyjechało z Polski w lipcu r. b. ogółem 1.111 osób, w tem do Stanów Zjednoczonych 97 wychodźców, do Kanady 251, do Argentyny 224, do Brazylii 129, do Paragwaju 39, do Urugwaju 24, do innych krajów zamorskich 65, do Francji 239 i do Belgii 33 emigrantów.

Ponadto za pośrednictwem Centralnego Syndykatu Wydziału Palestyńskiego wyjechało z Polski do Palestyny w lipcu r. b. 650 osób.

16 tys. nowych ogródków działkowych
dla bezrobotnych

W prowadzonej przez Fundusz Pracy akcji pomocy społecznej dla bezrobotnych — dużą rolę odgrywa akcja ogródków działkowych. Dotychczasowe wyniki tej akcji są już dość znaczne, jednakże w porównaniu z niektórymi innymi państwami, jak np. Niemcy lub Belgia posiadamy na tem polu jeszcze duże braki.

Ogólna ilość ogródków działkowych w Polsce wynosi obecnie około 42 tysięcy w czem 22.740 ogródków działkowych dla bezrobotnych.

Wartość plonów jakie bezrobotny zbiera z najmniejszej działki wynoszącej 300 metrów kwadratowych powierzchni wynosi od 250 do 400 złotych rocznie. Dalszy więc rozwój akcji ogródków działkowych posiada zarówno ze względów społecznych, jak i gospodarczych do nieśmiertelnego znaczenia.

Na nadchodzący okres jesienny Fundusz Pracy przeznaczył na akcję ogródków działkowych — prócz przyznanych wiosną 500 tys.

Nowe kina na prowincji nie płacą podatku

W najbliższym czasie ukaże się w Dzienniku Ustaw rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o podatku komunalnym od publicznego wyświetlania filmów.

Nowe rozporządzenie w porównaniu z poprzednim wprowadza następujące zmiany:

1) Kasuje kwalifikowanie filmów na artystyczne i kształcące, wprowadzając wzajemnie na stałe specjalną zniżkę podatku dla tych przedsiębiorstw, które zobowiążą się wyświetlać w ciągu roku co najmniej 10 proc. pełnoprogramowych filmów ze stampila „temat polski“; zniżka specjalna wynosić będzie czwartą część podatku, a dla filmów dubbingowanych w Polsce połowę podatku;

2) obniża podatek od filmów ze stampila „temat polski“ do 5 proc., a poza m. st. War-

szawie do 3 procent ceny biletu;

3) wprowadza możliwość zastąpienia podatku, pobieranego w formie dodatku procentowego do ceny biletu — podatkiem procentowym od obrotu, albo podatkiem ryczałtowym;

4) przewiduje, że jeżeli w gminie, w której niema stałego kina, założone zostanie stałe przedsiębiorstwo publicznego wyświetlania filmów, wówczas przedsiębiorstwo „o wolne będzie od podatku komunalnego w ciągu 5 lat od dnia jego uruchomienia“

Rozporządzenie ma na celu uproszczenie procedury w zakresie podatku komunalnego przy zachowaniu dotychczasowych wpływów z tego podatku, poza filmami o tematach polskich.

Wieści i obrazki z kraju

Smorgonie

— **WIZYTACJA ARCYPASTERSKA.** W ub. czwartek odbyła się w parafii smorgońskiej wizytacja arcybiskupia, przeprowadzona przez ks. Arcybiskupa R. Jambrykowskiego. Punktualnie o godz. 11 przybył samochodem wysoki dostojnik kościelny, oczekiwany przez liczne duchowieństwo dekanatu żupańskiego, organizacje kościelne oraz przedstawicieli społeczeństwa miejscowego. Ks. Arcybiskup przywitał chlebem i solą burmistrza m. Smorgoni p. Leśniewski, poczem dzieci miejscowej krucjaty obdarzyły go bukietami kwieciami. W drodze do kościoła parafialnego przed cmentarzem przywitało ks. Arcybiskupa przedstawicielstwo miejscowego kahału, przyczem rabin przemówił po hebrajsku, na co ks. Arcybiskup odpowiedział również po hebrajsku. W kościele, uroczystie przystrojonym, wygłosił dłuższą mowę ks. proboszcz Kluk, charakteryzując życie religijne naszej parafii. Podkreślił m. in. niezwykłą ofiarność miejscowego społeczeństwa katolickiego, dzięki której zdołało upiększyć uroczysko naszą, zniszczoną przez wojnę świątynię, stawiając ołtarze i odnawiając ją zewnątrz i wewnątrz.

— **STRAJK KOBIET.** W ostatnich dniach od był się oryginalny strajk jednodniowy kobiet, zatrudnionych przy trzepaniu lnu w miejscowych przedsiębiorstwach. Strajkowało około 100 kobiet, żądając podwyższenia dziennej płacy z 0,90 — 1,00 zł. Po częściowym uwzględnieniu żądań, rozpoczęły ponownie pracę.

Grodno

— **13.000 SZTUK DROBIU NA EKSPORT.** Firma eksportowa „Sair“, która dotychczas dostarczała bity drobiu na rynek angielski, zdobyła także rynek niemiecki. Dnia 22 b. m. firma „Sair“ wysłała do Niemiec I transport drobiu w ilości 3.000 kurcząt. Do Anglii firma ta ma w myśl umowy wysłać 10.000 kur. Charakterystycznym jest fakt, że Anglia przysyła zapotrzebowania na kury, gdy niemieckie rynki żądają kurcząt. Eksport bitych nierogaczyn do Niemiec został w połowie bieżącego miesiąca wstrzymany z powodu braku zapotrzebowania.

Wilejka

— **MŁODOCIANY PODPALACZ.** Aleksander Putyrski, zam. we wsi Kołodki, gm. wojłomskiej, w czasie młocenia zboża w stodole swego ojca Piotra Putyrskiego, zauważył dym, wydobywający się ze stomy nagromadzonej przy stole. Po odgarnięciu stomy znalazł w niej błękitne szmaty, w których, po wyjęciu ich, eksplodował proch. Aleksander Putyrski podejrzewa, że podpalenia dokonał Mikołaj Sobczyk, lat 15, zam. tamże, ponieważ z ojcem jego Putyrscy od dłuższego czasu żyją w niezgodzie i Mateusz Sobczyk, ojciec Mikołaja, groził podpaleniem.

Brasław

— **ZWŁOKI W JEZIORZE.** W lesie państwowym Nadleśnictwa Morskiego w bagnie nad brzegiem jeziora znaleziono zwłoki mężczyzny w stanie rozkładu. Antoni Pietkun, m-c wsi Sułtorowszczyzna, gm. słobódzkiej stwierdził, że są to zwłoki jego syna Jana, lat 36, umyslowo

chorego, który w nocy z 5 na 6 b. m. wydal się z domu rodzicielskiego. W toku dochodzenia ustalono, że Jan Pietkun często wydal się z domu, a ostatnio prawdopodobnie zabłądził w lesie.

— **WYSIEDLONY Z PASA GRANICZNEGO.** Decyzją starosty brasławskiego wysiedlony został na okres 3-letni z pasa granicznego Piotr Dubowski, zam. w Kompościu, gm. smołewskiej. Dubowski był kilkakrotnie karany za przemyt i nielegalne przekroczenie granicy polsko-litewskiej.

Nowa Wilejka

— **ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.** Jest to organizacja, która od szeregu lat prowadzi bez krzyku, bez autoreklamy żmudną i owocną pracę.

Male plakaty głoszą od czasu do czasu o przyjmowaniu dzieci do Ochronki im. Ks. Biskupa Bandurskiego, na półkolonie letnie, na dożywanie. Ostatnio odbyło się zamknięcie tegorocznej półkolonij Związku Pracy Obyw. Kobiet, w której przebywało 100 dzieci.

Niezależnie od tego prowadzi Związek pracę świetlicową dla kobiet, którą to pracę spowodu braku środków w tym roku zaniechać musi.

Podkreślić należy, że półkolonie zdołano zorganizować jedynie dzięki przewyżnieniu stanowisku Starosty Pow. Wil.-Trockiego. Niedługo wieckiego który wyasygnował na ten cel zł. 500.

Postawy

— **DZIAŁACZ SAMORZĄDOWY CIĘŻKO RANNY.** Znany na terenie powiatu działacz samorządowy członek Wydziału Powiatowego, Piotr Gińko, zam. w folw. Choćli, gm. postawskiej, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy powożeniu kółmi. Zmarłszy koło wierzchni i uderzył go kopytem w głowę. Pierwszej pomocy udzielił wezwany lekarz powiatowy dr. Paczyński, stwierdzając ranę i pęknięcie kości w okolicy prawego oczodołu. Stan chorego jest ciężki, jednak życia jego nie zagraża.

— **KURS DLA DRUŻYN RATOWNICZO-SANITARNYCH.** Staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża został uruchomiony w Postawach kurs dla drużyn ratowniczo-sanitarnych. Wykłady prowadzone przez instruktora rejonowego P. C. K. p. Hynkiewicza obejmują ratownictwo ogólne, obronę przeciwgazową indywidualną, musztę sanitarną oraz ćwiczenia praktyczne. Kurs będzie trwał do 12 września r. b.

Głębokie

— **16 TYSIĘCY ZŁOTYCH NA P. O. N.** Zorganizowana na terenie powiatu dziśniejskiego akcja zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej przynosi rezultaty, które są dowodem zupełnego zrozumienia tej akcji przez społeczeństwo. Do dnia 25 b. m. wpłynęło do Powiatowego Komitetu Zbiórki 16.872 zł., złożonych przez organizacje społeczne i poszczególne osoby. Propaganda zbiórki trwa nadal. Przeprowadzają ją komitety gminne, złożone z przedstawicieli organizacji, duchowieństwa oraz delegatów społeczeństwa żydowskiego.

— **NIELEGALNE PLANTACJE TYTONIU.** Lotna Brygada Urzędu Kontroli Skarbowej w

Głębokiem przeprowadziła w ubiegłym tygodniu na terenie części powiatu dziśniejskiego inspekcję, w wyniku której sporządzono 36 protokółów za nielegalne plantacje tytoniu. Doniesienia karne przesłano do Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Wilejce.

— **NIELEGALNA BRON I AMUNICJA.** Starosta dziśniejszy na rozprawie karno-administracyjnej w dniu 25 b. m. ukarał za nielegalne posiadanie broni i amunicji Bronisława Górskiego z kol. Pedanty, gm. prozorockiej, grzywną zł. 50 z zamianą na 30 dni aresztu, Teodora Szałonkę z Osowa, gm. pliskiej, 15-dniowym aresztem bezwzględny i Pawła Paszukiewicza z Suklina, gm. pliskiej — 10-dniowym aresztem bezwzględny.

Likwidacja „martwego“ oddziału T-wa św. Kazimierza

Starosta brasławski zarządził likwidację oddziału litewskiego T-wa św. Kazimierza w Buzanach, gm. brasławskiej, gdyż oddział ten od dłuższego czasu żadnej działalności nie przejawiał, zaarząd nie prowadził żadnych ksiąg i nie interesował się wogóle działalnością oddziału.

Nowe źródło solankowe w Druskienikach

Od dłuższego czasu w Druskienikach odbywały się poszukiwania nowego źródła solankowego. Onegdy, wierząc do głębokości ponad 300 m., natrafiono na źródło solanki. Z początku solanka płynęła z domieszka mułu, ale po dalszym wierceniu wydobyło już prawie czystą solankę, którą oddano do badania chemicznego. Jak twierdzą fachowcy, nowe źródło zawiera znacznie silniejszą solankę od dotychczasowych. Do Druskienik ma przybyć geolog, prof. Rutkowski, który zbada źródło. Po dokonaniu niezbędnych badań geologicznych i chemicznych Zarząd Zdrojowiska przystąpi do zakładania rurociągu, który połączy nowe źródło z zakładem kąpielowym.

Rutynowany NAUCZCIEL MUZYKI
udziela lekcji GRY NA FORTEPIJANIE
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował w dniu 25 b. m. w złotych:

Masto za 1 kg:	hurt:	detal
stołowe	2.05	2.30
wyborowe	2.15	2.40
solone	2.05	2.30
Sery za 1 kg:		
edamski czerwony	1.80	2.20
edamski żółty	1.50	1.80
litewski	1.40	1.70
Jaja:	kopa:	sztuka
Nr. 1	4.20	0.08
Nr. 2	3.90	0.07
Nr. 3	3.30	0.06

Światowa kronika gospodarcza

POLSKA

— **ANGLIA I NIEMCY W DALSZYM CIĄGU NAJWIĘKSZYMI ODBIORCAMI POLSKICH TOWARÓW.** Według statystyki handlu zagranicznego Polski w pierwszej połowie roku bieżącego, wartość towarów polskich, wywiezionych do Anglii, wyraża się cyfrą 105 milionów złotych, podczas gdy import towarów angielskich do Polski przedstawia wartość tylko 60,7 milionów złotych. Niemcy, które są drugim z kolei najlepszym odbiorcą towarów polskich, przywozi z Polski w pierwszej połowie r. b. towarów na sumę 69 milj. zł., wywozi zaś do Polski za 66 milj. złotych.

— **EKSPORT POLSKI DO PANAMY BUDZI OBAWY W JAPONII.** Jeden z wielkich dzienników tokijskich, analizując eksport japoński do Panamy, poświęcił szereg uwag polskiemu eksportowi do tego kraju, wypowiadając w konkluzji wniosek, że o ile Japonia nie przedsięwzięnie odpowiednich kroków Polska może stać się poważną siłą konkurencyjną dla przemysłu japońskiego.

Według informacji tego samego dziennika, rząd polski podjął na większą skalę stosunki handlowe z Panamą, która wzamian za eksport kawy, zobowiązała się zakupić w Polsce artykuły bawełniane i metalowe, których ceny nie różnią się od cen wyrobów japońskich.

— **SPROSTOWANIE.** Wczoraj wskutek błędów korektorskich w notatce „zapas złota w Banku Polskim powiększa się“ wydrukowano „Pokrycie złotem wynosi 22.91 proc.“ — podczas gdy powinno być „Pokrycie złotem WYNOSI 32.91 proc.“

CZECHOSŁOWACJA

— **NIEURODZAJ I MAŁY ZAPAS ŻYTA.** Organ partii agrarnej „Venkov“ twierdzi, że zapasy żyta monopolu zbożowego wynoszą tylko 3.200 wagonów. Pismo zwraca przytem uwagę na niedobry tegoroczny urodzaj.

JUGOSŁAWIA

— **NIEMCY CHCĄ ZBUDOWAĆ FABRYKĘ SAMOCHODÓW.** Dzienniki donoszą, że pewna grupa kapitalistów niemieckich prowadzi rokowania w Białogrodzie w celu uzyskania koncesji na budowę fabryki samochodów w Nowym Sądzie. Fabryka to budowałaby również CZOŁGI DLA ARMII.

WŁOCHY

— **DALSZE PODWYŻKI PŁAC WE WŁOSZECH.** Jak wiadomo, od szeregu tygodni realizowana jest we Włoszech na szeroką skalę zakrojona akcja podwyżki płac i niektórych pensyj. Akcja ta przybiera coraz szersze rozmiary i obejmie kilka milionów pracowników, przede wszystkim gorzej uposażonych. Przeciętne podwyżki płac wynoszą około 10 proc.

Ostatnio donoszą o szeregu dalszych postanowień i układów, wprowadzających podwyżkę płac i pensyj.

Narodowe konferencje pracodawców i pracowników handlowych zawarły układ, na którego podstawie, poczynając od dnia 1 września r. b., pensje pracowników w handlu zostaną podwyższone o 6 do 10 proc. Poza tem wprowadzono dla pracowników handlowych kasę zapomog rodziennych. Z podwyżek tych i ułatwień skorzysta 600 tys. pracowników.

Ludwik Weinert Wilton

PANTERA

Powieść sensacyjna

— Właśnie w tej sprawie przyszedłem — wyznał pokonany. — Chciałbym, żeby pan, jako człowiek obeznany z takimi rzeczami, pomógł mi trochę. Ludzie utrzymują, że niedaleko Spittering Farm wykryte zostały ślady pantery. Znalazł je miejscowy gajowy, ale co taki łowca królików może wiedzieć o panterach? Przecież on w swoim życiu oglądał co najwyżej ślady lisa, albo rysia. Rzecz prosta, nie przykładałbym do jego słów najmniejszej wagi. Ale kiedy w ogrodzie zoologicznym również stwierdzono, że są to ślady pantery, sam już nie wiem, co o tem sądzić.

Odsapnął głośno, a długie gadanie tak dalece go wyczerpało, że na moment przyknuł oczy. Uszy drgały mu lekko.

— I ja nie zdołam tego wyjaśnić — odpowiedział Aubrey Rayne, a słowa jego brzmiały tak spokojnie i pewnie, że nadinspektor szybko otworzył oczy.

Ale w opanowanej, dumnej twarzy nic nie można było wyczytać i Murphy z rozpaczą pomyślał o swojej kartotece.

— Ten człowiek przysporzy nam jeszcze sporo pracy — burknął kiedy w kilka minut później wszedł spowrotem do czekającej przed domem taksówki, gdzie siedział Spang. — Liczy niewiele ponad trzydziestkę, a szczerzy jak najstarszy wyjadacz złodziejski. Zapamiętajcie sobie dobrze ten dom, Spang, a jeśli kiedyś zauważycie, że wychodzi z niego języczek, którego po chodzie i wyglądzie wziąć można za oficera gwardji królewskiej, to wiedźcie, że to właśnie on.

— Ten jegomość ze Scotland Yardu gada za dużo, a to mi się wcale nie podoba — powiedział mniej więcej w tej samej chwili Aubrey Rayne do służącego,

człowieka o czcigodnym pierścieniu siwych włosów, wijących się wokół lśniącej łysiny. — Sprawa nie pójdzie tak gładko, jakemy przypuszczali, ponieważ wiadomo już, że zwierzęta były w lasu. Oczywiście, musi to narobić hałasu — Rayne wydawał się trochę zły i wielkimi krokami chodził po pokoju.

— Gdzie jest ubranie, które miałem w sobotni wieczór? — zapytał niespodziewanie.

— Wyczyściłem je starannie i wyprasowałem.

— To jest niebezpieczne. Pewne ślady dadzą się mimo to wykryć. Proszę je natychmiast spalić — zdecydował Rayne. — Za kilka godzin mogłoby już być zapóźno. A potem proszę zawiadomić o wszystkim Spittering Farm. Niech wszystko będzie w należytnym porządku. Sprawę z dziewczyną trzeba załatwić jak najprędzej, nim nam ktoś wejdzie w parę. — Wysoki barczysty jegomość mówił swobodnie i z tak niezachwianym spokojem, jakgdyby chodziło o rzeczy codzienne i najwyklesze. — Czy nie możnaby tego zrobić jeszcze dziś? — rzucił szybkie spojrzenie na zegar i po raz pierwszy w głosie jego zabrzmiał jakgdyby odcień zniecierpliwienia. — Dochodzi godzina pierwsza, nim się załatwi sprawy domowe, będzie druga. Czy potraficie w każdej chwili dotrzeć do dziewczyny?

Służący skłonił się twierdząco i na jego uczciwej baraniej twarzy pojawił się lekki uśmiech.

— Nasi ludzie są bardzo zręczni i pewni, proszę pana. Od tygodnia nie spuszcza ją tej panny z oka. Rozkaz pana będzie niezwłocznie wykonany.

Rayne spoglądał na mówiącego spod napółprzymkniętych powiek.

— Jak najmniej zwracać na siebie uwagi, Tom — powiedział z naciskiem — macie osobiście przypilnować tych chłopaków i uprzedzić ich, że poukręcam łby, jeśli odważą się użyć przemocy.

Tom pozwolił sobie podnieść w górę rękę.

— Do tego nie dopuściłbym nigdy, proszę pana. Przecież wiem, że chodzi tu o panią i byłby to po prostu brak odpowiedzialności z mojej strony, gdy-

bym wykonanie tak delikatnej sprawy powierzył tym pilnym, ale cokolwiek prostym ludziom. Zajmę się tem osobiście.

— Czy wiecie, że wedle angielskiego prawodawstwa grozi wam za to kara co najmniej pięciu lat?

Słowa te nie zrobiły, widać, na małym człowieczku żadnego wrażenia, bo roześmiał się swobodnie.

— Ważyłem się na rzeczy, przy których szło o głowę — zauważył skromnie.

— Jak chcecie — rzek Rayne krótko. — Oczywiście, jestem z takiego obrotu sprawy zadowolony, bo wiem, że mogę na was pod każdym względem polegać. Ale zapamiętajcie sobie, że ja wam tego nie kazałem robić. Gdyby coś się przytrafiło, uczynię oczywiście wszystko, żeby was wydobyc z opresji, uprzedzam jednakże, że może to potrwać przez czas dłuższy, a więzienia angielskie nie należą do przyjemnych miejsc pobytu.

— Trzeba wszystkiego popróbować, proszę pana — zauważył Tom flegmatycznie, a pan jego wzruszył ramionami.

— Proszę nie zapominać o ubraniu, a potem zawiadomić Spittering Farm, że będę tam niebawem.

W godzinę Tom z pedantyczną skrupulatnością wykonał wszystko, co mu polecono. Odpruł guziki i sprzączki od ubrania i sztukę po sztuce, wpakował do kuchennego pieca. Kiedy się nareszcie z tem załatwił, otworzył na wszelki wypadek okna i lufiki, a nawet puścił w ruch wentylator elektryczny. Na Jawie nie byłoby takiego ambarasu spowodu niewielkiej kropelki krwi, ale Tom był człowiekiem, który sumiennie i bez sprzeciwu przystosowywał się do wszelkich warunków.

Na kilka minut przed drugą dobrze ubrany starszy pan wyszedł z domu. Nie był zbyt piękny ze swoją wielką, baranią twarzą i odstającą uszami, ale robił nadzwyczaj solidne wrażenie, a to było najważniejsze.

(D. c. n.)

Wojewoda Kirtiklis opuścił Wilno

Wczoraj opuścił Wilno po spędzeniu tu kilkutygodniowego urlopu wycieczkowego wojewoda białostocki, p. Stefan Kirtiklis, udając się do Białegostoku celem objęcia urzędowania. (B)

2 klg. żyta z 1 ha Pierwsze zebranie Komitetu Daru Rolnictwa na F. O. N.

W lokalu Wileńskiej Izby Rolniczej odbyło się zebranie organizacyjne Wileńsko-Nowogródzkiego Komitetu Daru Rolnictwa na F. O. N. z udziałem przedstawicieli władz administracyjnych, wojskowości i organizacji rolniczych.

Na posiedzeniu wyłoniono Komitet wykonawczy celem ścisłej współpracy z powiatowymi komitetami Daru Rolnictwa na F. O. N. W skład Komitetu wykonawczego weszli przedstawiciele organizacji rolniczych woj. wileńskiego i nowogródzkiego w liczbie 7 osób. Komitet uchwalił przeprowadzić odpowiednią propagandę oraz wydać odezwę do ogółu rolników woj. wileńskiego i nowogródzkiego, nawołującą do złożenia dobrowolnej daniny w wysokości 2 kg. żyta lub równowartości w gotówce z 1 ha wszystkich gruntów z wyłączeniem nieużytków. Poza tym Komitet uchwalił instrukcję o organizacji komitetów powiatowych i gminnych oraz szczegółowo rozpatrzył kwestię technicznego przeprowadzenia samej zbiórki.

Na zakończenie postanowiono zwrócić baczną uwagę na kontrolę i sprawozdawczość celem skoordynowania całej akcji i racjonalnego jej przeprowadzenia.

Dokąd jedziemy

Wycieczka nad Narocz

Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej, w niedzielę dnia 30 sierpnia r. organizuje 7-mą kolejną wycieczkę z przewodnikiem, nad piękne jezioro Narocz. Po drodze autobus zatrzyma się w m. Michałiszki, gdzie wycieczkowicze zwiedzą kościół, zbudowany na wzór kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie. Następnie udadzą się nad jezioro Świrskie i ze wzgórz, na którym defiladę swych wojsk, podziwiać będą przepiękny krajobraz. Przed udaniem się nad jez. Narocz, wycieczka raz jeszcze zatrzyma się nad jeziorem Szwałowskim, jednym z większych jezior Wileńszczyzny. Wycieczka 9 godzin spędzi nad Naroczem, gdzie za minimalną opłatą można wypożyczyć kajaki i tagłówki.

Wycieczka wyrusza w niedzielę o godz. 7 rano z przed lokalu Związku Propagandy Turystycznej (Mickiewicza 32). Koszt przejazdu w obie strony 9 zł. Powrót do Wilna o godz. 22. Bliższych informacji udziela i zapisy na wycieczkę przyjmuje biuro Zw. Propagandy Turystycznej (Mickiewicza 32, tel. 21-20), codziennie w godz. 9—15 i 17—19, w sobotę do godz. 18.

Spłoszone konie poniosły

Na ul. Dominikańskiej spadło kolo z wozu 3-bonnego sanitarnego, zaprzęgniętego w parę koni a powożonego przez szeregowych Jana Tryfona i Łukasza Luchockiego. Obaj żołnierze wypadli na bruk, spłoszone zaś konie pognęły i zostały zarzucone dopiero na pl. Katedralnym. Szeregowy Luchocki doznał ogólnego połamania i został przewieziony przez pogotowie ratunkowe do szpitala wojskowego, Jan Tryfon zaś wyszedł bez szwanku. Wóz jest uszkodzony, a konie pokaleczone.

Teatr Muzyczny LUTNIA

W piątek 28 sierpnia b. r.

WRAŻENIA Z OLIMPIJADY

wyglasi red. Jarosław Nieciecki

Ceny propagandowe, Początek o 7-ej

Oszust w roli kapitalisty

Niejak Stanisław Buch, mieszkaniec Celestynowa, w podstępny sposób, pod pozorem udzielania pożyczek, dokonał sensacyjnych oszustw na terenie całego kraju.

Buch dokonywał oszustw w ten sposób, że dawał anons w gazecie, oferując firmom pożyczkę 190.000 zł. na mały procent oraz swoją współprace.

Gdy jakaś firma zwróciła się do Bucha, wów czas sporządzał on umowę na następujących warunkach: Udzielał danej firmie pożyczki w sumie 190.000 zł. na 4 proc. rocznie z warunkiem współpracy, t. j. zaangażowania go do firmy z płacą 1.200 miesięcznie.

Po zawarciu umowy przychodził do firmy przedstawiciel personelu, jako nowy kierownik, czy zastępca dyrektora, przeglądał różne papiery, od czasu do czasu coś podpisał, większość jednak czasu spędzał na czytaniu gazet, lub picie herbaty. Na takiej „pracy” mijał miesiąc. W międzyczasie Buch nagabywany był przez dyrekcję firmy o przyspieszenie wypłacenia przyrzeczonej 190.000 zł. Buch przeważnie odpowiadał, że pieniądze ze Szwajcarii już są wysłane i lada dzień nadejdą. Gdy po miesiącu

KRONIKA

Czwartek
27
Sierpień

Dziś: Józefa W.

Jutro: Augustyna BWDK.

Wschód słońca — godz. 4 m. 16

Zachód słońca — godz. 6 m. 25

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 26.VIII. 1935 r.

Ciepłota 753

Temp. średnia +13

Temp. najw. +14

Temp. najn. +11

Opad 23,3

Wiatr: półn.-zachodni

Tend. bar.: bez zmian

Uwagi: pochmurno, deszcz

— Przepowiednia pogody do wieczora, dn. 27 bm. według P.M.: W dalszym ciągu pogoda niestała z przelotnymi deszczami, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich, na Podkarpaciu i w górach. Lekka skłonność do burz.

Noc chłodna, dniem temperatura do 18 C, w górach 12 do 16 C.

Umiarkowane, chwila porywiste wiatry z północo-zachodu i północy.

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dużury następujące apteki: 1) Miejska (Wileńska 23); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 19); 3) Chrościckiego (Ostrobramska 25); Filimonowicza i Maciejewicza (Wielka 49).

Poza tym dyżury wszystkie apteki na przedmieściach za wyjątkiem Śnipiszek.

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Lichniewski Władysław, Parkinówna Tesia.

— ZGONY: N. N. Marjan; N. N. Józef Kardziński Franciszek, bezrobotny, lat 70.

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE
Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu St. Georges: Woynilowicz Józef z Warszawy; Bielecka Zofia z Krakowa; Górski Karol z Poznania; Dołęga-Kowalewski Stanisław z Warszawy; Obarska Lola, artystka z Warszawy; Kardel Czesław z Warszawy; Romek Anton z Berlina; Michalewicz Mieczysław z Warszawy; Słonimska Maria z Poznania; kpt. Pazat Roger, attache franc. wojsk. z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorędny. — Ceny przystępne.

Telefony w pokojach. Winda osobowa

MIEJSKA.

— Targowiska bydłem i hale mięsne. Ukażo się rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu w sprawie obowiązków, ciążących na samorządach w związku z urządzeniem i utrzymaniem targowisk bydłem i mięsem.

Na podstawie tego rozporządzenia magistrat m. Wilna w ciągu 2 lat musi wyznaczyć miejsce i odpowiednio urządzić sprzedaż bydła i mięsa na rynkach. Otóż rynki, na których odbywać się będzie sprzedaż zwierząt gospodarskich i domowych, nazywać się będą targowiskami. Muszą one być oparkowane, przyczem wprowadzenie bydła na targowiska musi odbywać się przez specjalnie urządzone bramy w ten sposób, żeby poza niemi było na targowisko w żaden sposób przedostać się nie mogło.

Targowiska muszą być zaopatrzone w rampy, kanalizację, na miejscu musi być woda do pojenia bydła itp.

Rynki, na których odbywać się będzie sprzedaż mięsa białego, nazywać się będą halami mięsnymi. Hale zaopatrzone muszą być w urządzenia chłodnicze, wagi itp.

otrzymał pensję (1.200 zł.), wręcz oświadczył, że nie ma zaufania do firmy i pieniędzy nie da.

Oczywiście Buch żadnych kapitałów nie posiada.

Ofiarą oszusta na terenie Warszawy padło kilkanaście poważnych firm, od których wylądował pieniądze. M. in. firma inż. Juliusz Leszczyński i S-ka, Tow. Budowy Tanich Dómków w Warszawie, firma „Leścer”, Sp. Akc. Tow. Przem.-Handl. Polna 64, Tow. Zakład. Elektrotechnicznych inż. Kazimierz Patzer S. A., Jerozolimka 9 i wiele innych.

Poza tem cał szeregi firm prowincjonalnych zgłasza się do prokuratora w Warszawie, wnosząc skargi na Bucha, który swój proceder oszułkaczy prowadził od 1933 r.

Oszust został osadzony w więzieniu przy ul. Dzielnej. Jak się okazało, jest on poszukiwany listami gończymi przez urząd śledczy w Radomiu.

Wszyscy poszkodowani zeznali, że zdolał on wzbudzić w nich takie zaufanie, że do ostatniej chwili pewni byli, że Buch rozporządza poważnym kapitałem.

GOSPODARCZA.

— WĘGIEL MOŻE PODROŻEĆ? Do Wilna nadeszła wiadomość, że kopalnie górnośląskie i dąbrowskie przygotowują nowy cennik dla odbiorców. Większe rabaty, stosowane w okresie letnim, zostaną od połowy miesiąca września zredukowane o 5—8 procent, co odbija się na kalkulacji węgla w detalu. Ceny węgla nie mogą jednak, jak nas informują, przekroczyć stawek ustalonych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w sezonie ubiegłym.

SPRAWY SZKOLNE

— KIEROWNICTWO PRYWATNEJ ŻENSKIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ „Służba Obywatelska” w Wilnie komunikuje, że zapisy uczniów do klasy I są przyjmowane codziennie w godz. od 10—14 ul. Bisk. Bandurskiego 4 — 5

Z POCZTY.

— JAK ZWRACANE BĘDĄ SUMY NADPŁACONE NA POCZTY. Władze pocztowe wyjaśniły, iż w myśl przepisów ordynacji pocztowej nadpłacone przez interesantów kwoty, nieprzeznaczające 50 groszy, będą zwracane na rzecz osób uszczuplających te opłaty tylko na ich pisemne żądanie.

POŻNE

— AKCJA ZBIORKOWA NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA NA POŚPIESZCZE. Dnia 15 sierpnia br. jak o tem pisaliśmy odbyło się na Pośpieszcze uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod kościół i klasztor OO. Redemptorystów pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej, który ma stanąć ofiarnością społeczeństwa katolickiego, jako votum dziękczynne miasta Wilna w szesnastą rocznicę „Cudu nad Wisłą”.

Obecnie prace przygotowawcze do budowy Świątyni są rozpoczęte.

By sprawę budowy postawić odrazu na realnych podstawach na posiedzeniu Wydziału Wykonawczego Komitetu w dniu 19 sierpnia br. postanowiono zorganizować intensywną akcję zbiorkową. W tym celu powołano specjalną Sekcję Finansową Komitetu. Stałą siedzibą Komitetu i jego organów wykonawczych jest lokal „Caritas” Wilno — ul. Zamkowa nr. 8. Sekretariat Komitetu czynny od godz. 17 do 19 codziennie oprócz niedziel i świąt.

O. Franciszek Świątek, Delegat Zakonu OO. Redemptorystów i Członek Wydziału Wykonawczego Komitetu załatwia bezpośrednio sprawy związane z budową Świątyni w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 18 w lokalu Sekretariatu Komitetu (Zamkowa nr. 8), zaś codziennie od godz. 7 do 9 w zakrystii Kościoła św. Bartłomieja na Zarzeczu, oraz od godz. 12 do 15 w mieszkaniu prywatnym ul. Zarzecze nr. 13 — 3.

— OFIARA NA CZASIE. Pan inżynier P. Piotrowicz z Warszawy złożył ofiarę w wysokości 150 zł. na potrzeby Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie.

Zarząd Polskiej Macierzy składa tą drogą serdeczne podziękowanie ofiarodawcy i zaznacza, że pomoc materialna zwłaszcza obecnie w okresie rozpoczynającego się roku szkolnego stanowi dla Polskiej Macierzy Szkolnej ważne za razem poparcie moralne, bo świadczy o zrozumieniu przez społeczeństwo działalności Macierzy na kresach wschodnich Rzeczypospolitej.

— Tania wycieczka do Rosji Sowieckiej w dn. od 19. IX. do 27. IX. Całkowity koszt udziału złotych 398.

Informacje i zapisy tylko do dn. 4. IX. w PBP. „Orbis”, ul. Mickiewicza 20, tel. 13-13 codziennie od 9 do 20.

— 6 września przybywa do Wilna pociąg popularny z Warszawy. 6 września br. o godz. 6.20 rano, przybędzie do Wilna pociąg popularny z Warszawy. Wycieczkowicze zabawią w Wilnie tylko jeden dzień. Tegoż samego dnia o godz. 9 min. 45 w nastąpi odjazd do Warszawy.

Wycieczkowicze złożą hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rosie oraz zwiedzą miasto, zapoznając się z jego zabytkami historycznymi i kulturalnymi.

Pociąg ten organizuje Delegatura Warszawska Ligi Popierania Turystyki.

— EMIGRACJA DO PALESTYNY. Z Wilna wyjechało w poniedziałek kilkunastu emigrantów, którzy wraz z 500 innymi dziś udają się z Warszawy do Palestyny.

We wrześniu wyjedzie do Palestyny 1100 emigrantów w dwu grupach 8 i 23 września. Obydwie grupy skierowane będą przez Constanze okrętami linii Gdynia-Ameryka.

— POETA ŻYDOWSKI D. Piński w Wilnie. W poniedziałek przybył do Wilna na kilkudniowy pobyt znany poeta i dramaturg żydowski, Dawid Piński, mieszkający obecnie stale w Stanach Zjednoczonych. Piński jest autorem szeregu dramatów o motywach socjalnych, jak „Ajzyk Szeftel”, „Aleksander i Diogenes”, powieści „Rozszepcony człowiek”, opowieści i poezji, które zyskały mu jedno z głównych miejsc w społecznej literaturze żydowskiej. Dramaty jego były grywane przez wileńską trupę i hebrajską Habimę i cieszyły się, szczególnie komedia - groteska „Skarb” b. wielkim powodzeniem wśród publiczności. Tło wielu utworów Pińskiego jest związane z krajobrazem Polski, gdzie Piński spędził swój okres młodzieńczy, gdzie począł, pod kierunkiem J. L. Pereca, stawiać pierwsze kroki w literaturze żydowskiej. (m)

Gimnazjum im. Piotra Skargi otrzymało prawa gimn. państwowego

Jak się dowiadujemy Gimnazjum im. Piotra Skargi, którem kieruje znany od wielu lat na terenie Wilna pedagog dyr. Stanisław Bernacki, obecnie zrównane zostało w prawach z gimnazjami państwowymi.

Należy zaznaczyć, że z istniejących jest to zaledwie drugie z polskich męskich gimnazjów prywatnych w Wilnie, które posiada te prawa.

PLUSKWI radycznie wypiszą tylko świecą gazową FUMIGATORE CIMEX

Skutek absolutnie gwarantowany.

FUMIGATORE CIMEX — Wilno, Tatarska nr. 3

Telefon 22-77.

Wysstrzegać się bezwartościow. naśladowaictw

RADJO

WILNO.

CZWARTEK, dnia 27 sierpnia 1936 roku.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka (płyty); 7,20: Dziennik; 7,30: Program dzienny; 7,35: Gieła rolnicza; 7,40: Muzyka (płyty); 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Kącik dla młodzieży wiejskiej; 12,13: Dziennik; 12,23: Koncert południowy; 13,15: Dzieła Artura Sullivana (płyty); 13,30: Odcinek powieściowy; 13,38: Życie kulturalne; 13,43: Z rynku pracy i ruch statków; 13,45: Ciekawe przygody pana od przyrody, opow. 16,00: Koncert; 16,45: Rola społeczna KOJ-u, odczyt; 17,00: Recital fortepianowy; 17,30: Walce koncertowe (płyty); Szczur ładowy nad morzem, felj. 18,00: Rzemieślnym dyszlem „Tam gdzie się kształcił Chodźko i Odynieć”, pog. dr. Henryka Perlisa; 18,15: Alfred Cortot (płyty); 18,30: Na włóczęgę, rady dla turystów; 18,40: Koncert; 18,50: Pogadanka; 19,00: Plotka, wesola sielanka radiowa; 19,30: Perpetuum mobile przez 60 minut; 20,30: Skrzynka techniczna; 20,45: Dziennik; 20,55: Pogadanka; 21,00: Nasze pieśni; 21,30: Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego; 22,00: Sport w Poznaniu; 22,10: Wil. wiad. sportowe; 22,15: Mozaika muzyczna (płyty); 22,55: Dziennik radiowy.

PIĄTEK, dnia 28 sierpnia 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,20: Dziennik poranny; 7,30: Program dzienny; 7,35: Informacje; 7,40: Muzyka poranna; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Pies i kwiat w domu, pog. wygl. Wanda Boye; 12,13: Dziennik południowy; 12,23: Koncert symfoniczny; 13,30: Codzienny odcinek powieściowy; 13,38: Życie kulturalne miasta i prowincji; 13,43: Z rynku pracy i ruch statków; 13,45: Rozmowa z chorymi; 16,00: Głosy przyrody, koncert; 16,45: Reportaż z Polesia; 17,00: Koncert solistów; 17,50: Poradnik sportowy; 18,00: W świetle rampy; 18,10: Hanka Ordonówna śpiewa; 18,25: „Pod prąd do Mandurji”; 18,40: Koncert; 18,45: Otwierajmy tajemniczą kopertę; 18,50: Biuro Studiów rozmaia za słuchaczami R. P.; 19,00: Wiazanki melodii filmowych; 19,30: Transm. muzyki ludowej z Włoch; 20,00: Reżyser filmowy, mon. Juljana Tuwima; 20,15: D. c. Wiazanki melodii filmowych; 20,45: Dziennik; 20,55: Pogadanka; 21,00: Koncert; 22,00: Wadomości sportowe; 22,15: Muzyka salonowa; 22,55: Dziennik radiowy.

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Ostatnie przedstawienie komedji „Nauczycielka”. Dziś o godz. 20,15 po raz ostatni komedia D. Nicodemiego „Nauczycielka”, w obsadzie zespołu, z E. Wiczkowską i Z. Mroźewskim w rolach głównych. Ceny miejsc niższe.

— Premjera! Jutro, o godz. 20,15, ukaże się nowa premjera sezonu, komedia współczesna Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Ten stary warjat” w następującej obsadzie pp.: Wiczkowska, Chaniecka, Puchniewska, Borowski, Mroźewski, Neubelt, Siezieniewski, Utnik, Wolejko, Roman i in. Reżyserji — Wł. Neubelta. Dekoracje — B. Wagnera. Ceny miejsc niższe.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— W promieniach kół Olimpijady. Jutro, w piątek, usłyszymy niezwykle ciekawe zobrazowanie wrażeń, przeżyć i nastrojów red. Jarosława Niecieckiego podczas Olimpijady. Aktualny i interesujący ten temat wywołał ogólne zainteresowanie wśród publiczności wileńskiej, żywo reagującej na zagadnienia sportowe. Red. Jarosław Nieciecki barwnie ujął swą prelekcję, nadając całości feljetonowy charakter. Poszczególne części prelekcji zawierają:

- I. Berlin w promieniach kół olimpijskich.
- II. Pochód sztandarów.
- III. Walka narodów.
- IV. Brama Maratońska.

Początek o godz. 7 wieczór. Wycieczki i grupy młodzieży korzystają ze specjalnych ulg biuletowych. Kasa czynna codziennie 11—7 w. bez przerwy.

— Dwa widowiska bezpretensjonalne. W sobotę i niedzielę najbliższą, o godz. 20,30, odbędą się dwa widowiska bezpretensjonalne w wykonaniu artystów Teatru „Lutnia”. W programie humor, piosenka i tańce.

Wśród wykonawców: Ola Obarska, M. Martówna, D. Lubowska, J. Ciesielski, M. Tatrzan-ski, Z. Rewkowski, J. Świętochowski i K. Wyrwicz-Wichrowski.

Bilety w kasie teatru „Lutnia” 11—7 w.

Koedukacyjne Kursy Maturalne

z programem gimnazjów państwowych

im. „**Komisji Edukacji Narod.**“
w Wilnie, ul. Benedyktyńska nr. 2 (róg Wileńskiej)
przyjmują zapisy do wszystkich klas gimnazjalnych.
System półroczny. Zakres: matura starego i nowego typu.
Wydziały: humanistyczny i matematyczno - przyrodniczy.
Lekarz szkolny, pracownia chem, fizyczna i przyrodn. — na miejscu
Kancelarja Kursów czynna od 10—12 i 16—20 pp. prócz niedz, i świą



Wiadomości radiowe Na wileńskim bruku

MIECZYSLAW LEPECKI O ROSJI SOW.

Po powrocie z podróży do Rosji mjr. Mieczysław Lepecki wygłosi przez radio szereg odczytów. Pierwsze z nich nadane będą w dniu 27 i 29 sierpnia o godzinie 18.50.

Prelegent mówić będzie o stronach rzadko zwiedzanych i rzadko występujących w publikacjach, dotyczących Związku Sowieckiego. Roztoczy przed nami wizję Samary nad Wołgą, Uralu, stolicy Sybiru Zachodniego — Nowosybirsk, a wreszcie Tajgi, miejsca bohaterskiej bitwy V Dywizji Syberyjskiej, stoczony z wojskami bolszewickimi. Na kanwie opisowej wyśledzi życie współczesnego mieszkańca Rosji i jego nowe obyczaje. Obiektywność i rzeczowość mjr. Lepeckiego w jego dotychczasowych książkach o Związku Sowieckim dają gwarancję usłyszenia rzeczy naprawdę ciekawej.

SLUCHOWISKO I KONCERT.

W czwartek dnia 27 sierpnia rozgłoszenie Polskiego Radia transmitować będą ze studia na Wystawie Radiowej część programu od godz. 19.00 do 21.00, o godz. 19.00 nadane będzie na megafony umieszczone na Wystawie słuchowisko z płyt — Imratat Hugin. Autorce udało się zamknąć w tym słuchowisku złośliwego nitroba, jakim jest plotka, jakby w szklanym słoju. Pozwoli to wszystkim obserwować życie plotki bez obawy o infekcję. Słuchowisko to nadane było trzy razy w Berlinie i cztery razy przez niemiecką stację krótkofalową na Azję, Australję, Afrykę i Amerykę; pozatem przez niemieckie stacje prowincjonalne, oraz przez Szwajcarię, Włochy i Holandję.

O godz. 19.30 nadane będzie „Perpetuum mobile“ muzyczne, złożone z szeregu następujących po sobie utworów, których wykonania podjęli się Mała Orkiestra Polskiego Radia, Antea van Veeck, Józef Korolkiewicz i „Czwórka radiowa“. O godz. 20.30 otworzy skrzynkę techniczną red. Wacław Frenkel. O godz. 20.45 — dziennik wieczorny. Pogadanka aktualna o godzinie 20.55 będzie ostatnią audycją transmitowaną w tym dniu ze studia wystawowego.

„SZCZUR ŁADOWY NAD MORZEM“ feljton humorystyczny.

„Szczur ładowy nad morzem“ to feljton humorystyczny o mieszczańskich chęciach zbyć przedko popisywać się swą wiedzą morską. Mnóstwo dobrze uchwycionych obserwacji, powieści i wyrażań wyjętych z utworów domorosłych marynistów nietylko rozweseli radiosłuchaczy, lecz także „bawiąc — nauczy“ czegoś o sprawach morza. Feljton nadany będzie dnia 27 sierpnia o godzinie 17.50.

Koncesjonowane przez Kuratorium Kursy Maturalne im. St. Żeromskiego

Wykłady na Kursach w-g progr. gimnazjów. Przygotowują do egzaminów w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych. Ceny niskie
Adres: Mickiewicza 19, tel. 21 08



Nowość! Bolesław Wit Świącicki

Wilno w promieniach Serca Wielkiego Marszałka

Reportaż z zapomnianych domów „Miłego Miasta“.
Stron 32. Fotografij 12. Cena 30 gr.
Do nabycia we wszystkich kioskach i księg.

WYJAŚNIENIE.

Związek Zawodowy Pracowników Samochodowych ziem Północno-Wschodnich na desłal nam następujące wyjaśnienie:
Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Upierajmie prosimy o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia w związku z notatką, umieszczoną w „Kurjerze“ w dniu 23 sierpnia r. w Nr. 231, w rubryce „Na wileńskim bruku“.

Prawdą jest, że wypadek zderzenia autobusu ze słupem elektrycznym na skrzyżowaniu ulic Zygmuntońskiej i Arsenalskiej wywarzył si z przyczyn od kierownicy Bilukiewicz niezależnych. Natomiast nieprawdą jest, że kierowca Władysław Bilukiewicz był „kompletnie pijany“.

Prawdą jest, że kiosk przy zbiegu ulic Bażylińskiej i Końskiej w r. ub. był przewrócony. Natomiast nieprawdą jest, że kiosk ten przewrócił inny kierowca,

ARESztowanie sprawcy NAPADU PRZY ULICY I BATERJI

Przed kilku dniami przy ulicy I Baterji wydarzył się napad rabunkowy. Do przechodzącego Kazimierza Krupskiego zbliżył się jakiś osobnik i pod groźbą noża zabrał mu zegarek i dokumenty. Następnie pod wpływem błagań Krupskiego zwrócił mu zegarek i zbiegł z dokumentami.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że rabusiem był niejaki Hille Mahowicz, zawodowy złodziej, pięciokrotnie karany więzieniem za kradzieże. Mahowicz „trudniący“ się dotychczas wyłącznie kradzieżami po raz pierwszy załapał wal więc jako „niefortunny bandyta“. (c).

6 DZIAŁACZY SPORTOWYCH WPADŁO Z TAKSÓWKĄ DO ROWU.

Stało się to w Wilnie przy zbiegu ulic Siwakiego i Węglowej, co najlepiej świadczy o stanie osławionych jezdni wileńskich. Sześciu działaczy sportowych wracało taksówką z Troku do Wilna. Spowodu zamknięcia przejazdu przez W. Pohulanę, gdzie prowadzone są roboty brukowe, taksówka mknęła bocznymi ulicami i nagle na wspomnianym rogu wszyscy jadący odczuli silny wstrząs. Taksówka z całego rozprędu trafiała do dwumetrowego rowu i wyrwała się błotnikiem w bruk.

Mało brakowało, by jadący nie zostali zmasakrowani. Jedyne zawiązywanie przytomności umysłu szofer, który w ostatnim momencie za hamował pęd taksówki, obeszło się bez ofiar w ludziach.

Na ulicy wytworzyło się zbiegowisko. Przechodnie pomogli szoferowi i jadącym wydobyć z rowu uszkodzony samochód.

Należy dodać, że wyrwa, która spowodowała katastrofę znajduje się na samym środku jezdni, nie jest ogrodzona i wogóle nikt nie dbał o ustawienie tu znaku ostrzegawczego. (c).

POSZUKIWACZ PRZYGÓD.

Wczoraj przy ul. Wielkiej zatrzymano 16-letniego Ludwika Miłuszewskiego, ucznia z Warszawy, który przed kilku dniami zbiegł z domu rodzicielskiego i przybył do Wilna na poszukiwanie przygód. Młodego amatora przygód odesłano pod opieką do Warszawy. (c)

BUDUJ! MATERJAŁY DOSTARCZY „CERAMIKA“ Wilno, Trocka 19, tel. 1635

Już czas zamawiać **drzewka owocowe**

poleca w wielkim wyborze
ogr. W. WELER — Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57.
Sz. K. L. zapraszamy odwiedzić nasze szkółki.
Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

NOWOOTWARTY FABR. SŁAD SUKNA
p. f. **Polski Przemysł Sukieny**
w Warszawie, Al. Jerozolimskie 13 (r. Kruczej)
poleca w wielkim wyborze wszelkie materiały bielskie i oryg. angielskie na ubrania męskie, cywilne i wojskowe, oraz na kostiumy i płaszcze damskie. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Warunki najdogodniejsze.

Prez. Benesz na manewrach

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 26 sierpnia 1936 r.



Prezydent Czechosłowacji Benesz przygląda się operacjom jednego z oddziałów wojskowych na manewrach we wschodniej Bohemii.

Ceny za towar średniej handlowej jakości pa- tyot Wilno, ziemiołody — w ładunkach wa- gowych, mąka i otręby — w małych, liśce, w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 kg			
Żyto I standart	700 g/l	14.50	15.—
„ II „	670 „	14.—	14.50
Pszonica I „	745 „	20.50	21.—
„ II „	720 „	20.—	20.25
Jęczmień I „	650 „ (kasz.)	17.00	17.75
„ II „	620 „	16.50	17.—
Owies I „	490 „	13.75	14.25
„ II „	470 „	13.25	13.75
Gryka I „	620 „	—	—
„ II „	585 „	—	—
Mąka pszenna gatunek I wyciąg.	40.00	41.—	—
„ „ „ I-A	36.25	36.75	—
„ „ „ I-B	35.—	36.—	—
„ „ „ I-C	34.—	34.50	—
„ „ „ II-E	28.—	29.—	—
„ „ „ II-F	25.—	25.75	—
„ „ „ II-G	22.—	23.—	—
„ „ „ do 50%	24.50	25.—	—
„ „ „ do 65%	21.—	22.50	—
„ „ „ razowa do 95 %	17.—	18.—	—
Otręby pszenne miazkie przemiału stand.	10.—	10.25	—
Otręby żytnie przemiału stand.	9.—	9.25	—
Siemię lniane b. 90% t-co wag. s. zał.	29.25	30.25	—
Len standaryzowany:			
„ „ „ Wołozyna basis I	14' 0.—	1440.—	—
„ „ „ Horodziej	—	—	—
„ „ „ Miory sk. 216.50	1300.—	1340.—	—
„ „ „ Traby	—	—	—
Czesany Horod. b. 1 sk. 303.10 1920	—	1960.—	—
Kędziel Horod. „ „ „ 216.50	—	—	—
Targaniec mocz. asort. 70/30	90.—	940.—	—

Nieodwołalnie

ostatni dzień

SEN NOCY LETNIEJ

JUTRO premiera! Pierwsza rewelacyjna komedia POLSKA

Mały Marynarz

W rol. gl. ulub. publ. całego kraju Brodniewicz, Bogda, Fertner, Orwid, Conti

HELIOS

D Z I Ś

Najpiękniejszy dramat osnuty na tle znakomitej powieści

Warwika Dupinga, która osiągnęła rekord poczytności na całym świecie

Kapitan SORRELLE i SYN

W rol. gl. H. B. WARNER. Nad program: Tygodnik P.A.T. Początek seansów od g 4-ej

CASINO

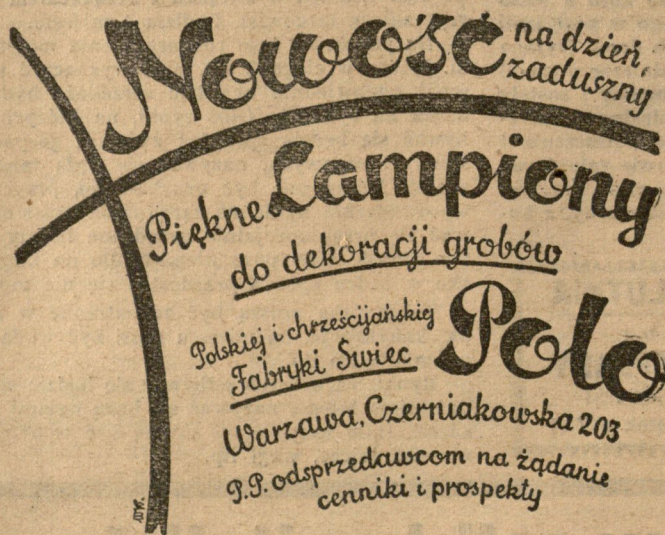
Dzisiaj ostatni dzień. Wiedeńska operetka

Cały Paryż śpiewa

SWIATOWID

Dwie Joasie

Wesoła polska komedia p.t.

W rekordowej obsadzie: Jadwiga Smosarska, Brodniewicz, Benita, Znicz i Zielerowicz
Humor! Muzyka! Melodyjne piosenki! Nad program: AKTUALJA. Sala specjalnie wentylowana

AKUSZERKA

Marja

Laknerowa

Przyjmuje od 9 r. do 7 w.

ul. J. Jasińskiego 5—18

róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA

Smiałowska

ul. Wielka 10—7

(vis-a-vis poczty)

tamże gabinet kosmet.

usuwa zmarszczki, bro-

dawki, kurczaki i wągr

10 dni posezonowych

niskich cen na ga-

lanterję, trykotaże,

bieliznę, obuwie

W. NOWICKI

Wilno, Wielka 30

KUPIE

dom

za gotówkę natychmiast

na Zwierzynca,

Zakrecie, Antokolu

Oferty do adm. Kurjera

pod „Dom“

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2, ppół. Reklamy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Wniosek czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% niższe. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

